

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR INDEKSU 55015
PLISSN0208-7693

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ Czwartek, 1985—01—10 ■ Nr 8 (11195) ■ Rok XXXVII ■ Cena 5 zł ■ Wyd. 1

Noworoczne spotkanie H. Jabłońskiego z dyplomatami akredytowanymi w naszym kraju

Życzenia dla narodu polskiego i jego przywódców od dziekana korpusu dyplomatycznego

WARSZAWA (PAP). W pałacu w Wilanowie odbyło się dziś tradycyjne, noworoczne spotkanie przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego z dyplomatami akredytowanymi w naszym kraju.

W spotkaniu z przedstawicielami państw, z którymi Polska utrzymuje stosunki dyplomatyczne uczestniczyli członkowie najwyższych władz państwowych.

Witając przybyłych w imieniu władz PRL H. Jabłoński stwierdził, że polityka zagraniczna Polski Ludowej jest polityką pokoju i bezpieczeństwa, czego dowodził nie tylko całe powojenne 40-lecie. Bedziemy nadal, wraz z sojusznikami z Układu Warszawskiego i w miarę naszych możliwości, czynić wszystko, aby przyczynić się do uzdrowienia stosunków międzynarodowych, aby uwolnić Europę i

świat od nowej pożogi. Przewodniczący Rady Państwa przekazał najlepsze życzenia narodom, najwyższym władzom i rządowi państw reprezentowanym przez dyplomatów akredytowanych w Warszawie.

Dziękując za podziwianie i życzenia dziekan korpusu dyplomatycznego, ambasador Syryjskiej Republiki Arabskiej Mohammed Toufik Jubani podkreślił, że dyplomaci wysoko oceniają działania rządu PRL w kierunku realizacji reformy gospodarczej, poprawy wydajności pracy, prawidłowego rozwoju gospodarki oraz podnoszenia stopy życiowej. Dziekan korpusu dyplomatycznego przekazał narodowi polskiemu i jego przywódcom życzenia sukcesów we wszelkich dziedzinach życia oraz ustanowienia jak najlepszych stosunków ze wszystkimi narodami i państwami świata.

W. Jaruzelski przyjął A. Łukanowa

WARSZAWA (PAP). 9 bm. I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął zastępcę członka Biura Politycznego KC BPK, zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii — Andrieja Łukanowa, przebywającego w Polsce na czele delegacji LRB w związku z XXII sesją Polsko-Bułgarskiej Komisji Współpracy Gospodarczej.

Rozmowa, w której uczestniczył wicepremier Janusz Obodowski, dotyczyła aktualnego stanu i perspektyw dalszego rozwoju polsko-bułgarskich stosunków ekonomicznych, ze

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Zakończyło obrady IV ogólnopolskie spotkanie przedstawicieli samorządów pracowniczych

Krzewić przekonanie o wspólnej i rzeczywistej odpowiedzialności za losy kraju i własnego zakładu pracy

WARSZAWA (PAP). 9 bm. w Sejmie zakończyło się 2-dniowe IV ogólnopolskie spotkanie przedstawicieli samorządów pracowniczych. Uczestniczyło w nim ok. 350 reprezentantów rad pracowniczych z zakładów przemysłowych różnych branż. Obecni byli: marszałek Sejmu Stanisław Gucwa, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Tadeusz Porębski, wicepremierzy: Mieczysław F. Rakowski i Zbigniew Szalajda, a także ministrowie i przedstawiciele kierownictw niektórych resortów gospodarczych.

Kontynuowano dyskusję z dowz z organami zaopiniotwórczymi poprzedniego. Mówiono m. in. o współpracy samorządów z organami państwa — mają istotny wpływ

na aktywność organów przedstawicielskich załogi. Nawiązywano też do zgłaszanych propozycji nowelizacji ustawy o samorządzie załogi.

W kilku wystąpieniach zwracano uwagę na potrzebę umocnienia partnerskich stosunków między organami samorządów i administracją gospodarczą. Obecnie zdarza się jeszcze, że niektórzy dyrektorzy traktują samorządy jako par-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

St. Opałko przyjęty przez B. Karmala

KABUL (PAP). Przebywająca w Kabulu na urzędnościach 20-lecia Ludowo-Demokratycznej Partii Afganistanu delegacja PZPR z członkiem Biura Politycznego Stanisławem Opałką, została przyjęta w śróde przez sekretarza generalnego KC LDPA, przewodniczącego Rady Rewolucyjnej Babraka Karmala. St. Opałko przekazał B. Karmalowi listy z życzeniami i najlepszymi życzeniami z okazji jubileuszu.

Max Kampelman głównym negocjatorem amerykańskim

WASZINGTON (PAP). Jak poinformowała amerykańska sieć telewizyjna CBS, sekretarz stanu George Shultz postanowił mianować Maxa Kampelmana głównym amerykańskim negocjatorem na nowe rozmowy z Związkiem Radzieckim w sprawie ograniczenia zbrojeń.

Groźny pożar w domu starców w Beauvais

PARYŻ (PAP). W nocy z wtorku na śróde w domu starców w Beauvais, 75 km na północ od Paryża, wybuchł groźny pożar. Z pierwszych doniesień podanych przez radio francuskie wynikało, że spowodował on śmierć 39 osób.

Do akcji ratunkowej skierowano oddziały straży pożarnej. Bierze w niej udział 160 strażaków. Ich prace utrudnia silny mróz i wiatr.

Ustalono, że w chwili wybuchu pożaru w domu starców przebywało 196 pensjonariuszy, w tym wielu przykutych do łóżek. Gdy nadajemy tę wiadomość akcja ratunkowa trwa.

Przypuszcza się, że przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej, spowodowane pęknięciem rury kanalizacyjnej.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Pierwsze spotkanie z przewodniczącym Rady Państwa Kierownictwo OPZZ w Belwederze

Omówiono m. in. kwestię nowelizacji ustawy o związkach zawodowych

WARSZAWA (PAP). 9 bm. przewodniczący Rady Państwa, prof. Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze kierownictwo Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych z przewodniczącym — Alfredem Miodowiczem. Przedstawiciele OPZZ poinformowali przewodniczącego Rady Państwa o aktualnych problemach ruchu związkowego w Polsce oraz o realizacji dokumentów I Zgromadzenia Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych w Bytomiu. Alfred Miodowicz

zapoznał także przewodniczącego Rady Państwa z problemami, jakie wymagają rozwiązania w obszarze powołania do życia ogólnopolskiej reprezentacji związkowej i tworzenia jej warunków dla spełnienia zadań, które postawili przed nią związkowcy.

W toku długiej i rzeczowej dyskusji omówiono szereg konkretnych, ważnych dla związków spraw — znajdujących się w obszarze zainteresowań i kompetencji Rady Państwa.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Pomyślny bilans minionego roku w budownictwie mieszkaniowym

Do nowych mieszkań wprowadziło się 140 tys. rodzin — o 2,8 tys. więcej niż w 1983 roku

WARSZAWA (PAP). Sporządzony już bilans ubiegłorocznych dokonań w wieloletnim budownictwie mieszkaniowym skłania do umiarkowanego optymizmu. Budowlani, po kilku latach regresu, zaczynają powoli zwiększać rozmiary budownictwa, skracają cykle realizacji, poprawiają nieco jakość robót. Do nowych mieszkań w domach wielorodzinnych w miastach wprowadziło się w ub. r. ponad 140 tys. rodzin. Jest to o 2.800 rodzin więcej niż w r. 1983. W 33 województwach odnotowano rezultaty

lepsze niż w roku poprzednim. Nie udało się tego dokonać w pozostałych ośrodkach. Jednakże na podkreślenie zasług fakt, że z 8 dużych aglomeracji jedynie w Łodzi nie wykonano rocznego planu, chociaż liczba przekazanych mieszkań była tu nieznacznie niższa niż przed rokiem. Pozostałe wielkie ośrodki miejskie przekroczyły swoje roczne programy, a niektóre dokonały tego po raz pierwszy od kilku lat.

Choć w społecznym odczuciu budujemy nadal za mało, aby skrócić mieszkaniową

drogę do własnego „m” trudno nie dostrzec, że sytuacja na wielu placach budowy, mimo utrzymujących się trudności, ulega poprawie. Wiadomo, że obecne rozmiary budownictwa długo jeszcze nie będą satysfakcjonowały tysięcy rodzin oczekujących na mieszkanie. Realniejsza się jednak staje liczba 300 tys. mieszkań budowanych rocznie (w domach wielorodzinnych i indywidualnych), do której zamierzamy się zbliżyć w końcu lat osiemdziesiątych.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Jeszcze o spotkaniu Gromyko — Shultz

Nikt nie liczył, że porozumienie będzie miało tak szeroki zasięg

Dobry omen na obecny rok w polityce międzynarodowej

GENEWA (PAP). U samego progu nowego 1985 roku pojawiła się nowa szansa uwolnienia świata od groźby wojny nuklearnej. Genewskie spotkanie ministrów spraw zagranicznych Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych, Andrieja Gromyki i George'a Shultza, zakończyło się po dwóch dniach i czterech rundach rozmów trwających łącznie 16 godzin porozumieniem w sprawie podjęcia przez oba mocarstwa nowej rundy roko-

wań rozbrojeniowych. Przedmiotem tych rokowań — jak stwierdza komunikat ogłoszony po zakończeniu genewskich rozmów obu ministrów — będzie kompleks problemów dotyczących broni kosmicznych i nuklearnych — zarówno strategicznych jak i średniego zasięgu, przy czym wszelkie sprawy związane z rokowaniami będą rozpatrywane we wzajemnej współzależności.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Gratulacje dla naszego współpracownika Jerzy Wittlin odznaczony Krzyżem Komandorskim OOP

WARSZAWA (PAP). 9 bm. odbyła się uroczystość odznaczenia Jerzego Wittlina Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski za wybitne osiągnięcia w długoletniej pracy zawodowej i działalności społecznej. J. Wittlin wniosł duży wkład w rozwój ruchu wydawniczego w naszym kraju, kierując od 1950 r. wydawnictwem „Iskra”, a od 1969 r. do chwili obecnej pełniąc

Korespondencja własna „Gazety” z Rzeszowa

E. Kubowicz skazany na 8 lat pozbawienia wolności

(Inf. wł.) Po dwóch kolejnych dniach rozprawy, podczas których Sąd Wojewódzki w Rzeszowie kontynuował postępowanie dowodowe, po czym zamknął przewod sądowy w procesie przeciwko b. wikariuszowi kilku parafii rzymsko-katolickich w diecezji tarnowskiej — Eugeniuszowi Kubowiczowi, oskarżonemu o użycowanie zabójstwa 11-letniej Kasi O. z Sędziszowa Małopolskiego, wczoraj ogłoszono wyrok. Sprawca zbrodniczego zama-

Minister Krasieński po pierwszych listach do Urzędu Cen

Na marginesie konsultacji w sprawie cen

WARSZAWA (PAP). Urząd Cen otrzymał już sporo listów dotyczących propozycji podwyżek cen żywności. O krótkie skomentowanie ich treści dziennikarz PAP poprosił ministra ds. cen Zdzisława Krasieńskiego. Oto jego wypowiedź. Za wcześniej jeszcze na jakieśkolwiek podsumowanie. Generalnie listów jest jednak mniej niż na początku poprzedniej konsultacji cen żywności. Nadawcami są

Jeśli żywność nie będzie droższa, zwiększą się dotacje na jej produkcję. Pytanie: kosztem czego?

WARSZAWA (PAP). Bez przeprowadzenia podwyżek cen żywności dotacje do jej produkcji i obrotu artykułami spożywczymi wzrosłyby w br. o około 96 mld zł. Kwotę musiałby wyasygnować budżet w formie dotacji. Skąd czerpać te środki? Jedną z metod mogłoby być ograniczenie wydatków na inne cele związane z funkcją opiekuńczą państwa

W ub. roku każdy statystyczny Polak wypił 6,2 litra 100-procentowego spirytusu; nie wiadomo ile samogonu

WARSZAWA (PAP). Polacy zajmują pierwsze miejsce w świecie wśród narodów pijących wódkę i mocne napoje spirytusowe. Jednym z powodów takiego stanu jest u nas wyjątkowo niekorzystna struktura spożycia alkoholu. Aż 70 proc. sprzedawanych w Polsce napojów alkoholowych stanowią wódkę, produkowane z rozcieńczonego spirytusu rektyfikowanego — przeciętnie o mocy 40 proc. Dla porównania w wielu krajach dominuje obyczaj picia piwa i rozcieńczonych wódek napojów spirytusowych oraz wina.

Z ostatnich badań wynika, że w Polsce najczęściej piją młodzi mężczyźni w wieku od 21 do 29 lat. Wprawdzie parokrotnie przewyższają oni w konsumpcji alkoholu siabę płci, ale od kilku lat wzrasta też liczba kobiet — alkoholiczek. W ub. r. każdy statystyczny Polak spożył 6,2 litra 100-procentowego spirytusu, pochodzącego z handlu upublicznionego. Aby otrzymać pełny obraz groźnego zjawiska, wartość tę należy podwyższyć o alkohol produkowany nielegalnie.

Funkcjonariusze ZOMO uratowali niemowlę

(Inf. wł.) W Nowym Sączu, w budynku przy ul. Grunwaldzkiej z nieustalonych przyczyn wybuchł pożar. Zrozpaczona matka wybiegła na ulicę z krzykiem: „Ludzie, ratujcie!” W mieszkaniu pozostało 1-miesięczne dziecko. Przy-padkowo przejeżdżał samochodem patrol ZOMO Młodszy chorążowie — Roman Lebeda, Mieczysław Oroykowski, kapral Henryk Birus, szeregowiec Wiesław Groń przez okno weszli do mieszkania i uratowali niemowlę, a potem co cenniejszy dobytek i pieniądze. Kiedy nadjechała straż pożarna zomowcy pomagali w ugaszeniu pożaru. (k-b)

Nawet największy mróz niegroźny w puchowej kurtce z „Nidy”

(Inf. wł.) No i doczekaliśmy się. Mróz tak przycisnął, że na samą myśl o wyjściu z domu robi się zimno, chyba że... ma się do dyspozycji puchową kurtkę. Puchowe kurtki od ponad trzech lat z coraz to większym powodzeniem szją Odzieżowe Zakłady Przemysłu Terenowego „Nida” w Kielcach. W 1980 roku, kiedy dyrektor Zdzisław Kopeć wpadł na pomysł i wspólnie ze Stefanem Cedra przygotowali pierwszą kurtkę, wszyscy znajomi pytali, kto będzie chciał chodzić w takiej kurtce, wypchanej na dodatek pierzmem, którego akurat chcieli się pozbyć Kieleckie Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie.

Nasz komentarz

Gdyby grudzień trwał cały rok...

Kiedyś przed laty, zima była martwym sezonem w budownictwie. Ludzie szukali w tym okresie pracy, imali się przeróżnych zajęć, byle tylko dotarło do wiosny, kiedy znowu rusza prace budowlane. Za to latem na budowalych nie liczone godzin, a domy rosły jak grzyby po deszczu. Wśród zajęć bezrobotnych zimą budowlanych były także sienne już krakowskie szopki, bo nimi zarabiali się na kawalek chleba. A dziś odwrotnie. Istna szopka trwa — na placach budów. Komisje odbioru nie miały chwili wytchnienia. Szturm, mobilizacja, ofensywa — te pojęcia ze słownika gwary wojskowej powróciły do budownictwa jak za dawnych dobrych czasów. Wystarczy powiedzieć, że tylko w grudniu budowlani mieli do przekazania w całej Polsce ponad 20 proc. całorocznego planu zadań czyli o piąte mieszkanie. I to tych przewidzianych w CPR 84, a nie w planach wojewodów, przewidujących większe efekty. Gdyby traktować serio plan budownictwa szpitalnego, to we wspomnianym grudniu roku 1984 należało wykonać 76 proc. rocznych zadań.

Proszę też zwrócić uwagę, że w teoretycznie najlepszym okresie dla prowadzenia robót budowlanych — od maja do września — budowlanym specjalnie się nie spieszyło. Bywało, że w skali kraju wykonywano w tym okresie miesięcznie po 10 a nawet mniej procent rocznych zadań. W październiku 1984 było gorzej niż przed rokiem, ale im bliżej mroźców... Już listopad był dobry, no i wreszcie nadszedł ten wspaniały grudzień.

Nie ma co. Tylko zima jest podstawą sukcesów polskiego budownictwa. Gdyby tak Polska leżała poza kręgiem polarnym, to nigdy nie zabrakłoby w naszym kraju nikomu mieszkań. I to nie żadnych igłó, lecz budynków jak trzeba, niewątpliwie nie przemarzających.

Piszę ten tekst przed oficjalnym komunikatem GUS, ale po licznych wypowiedziach i naradach w resorcie budownictwa, gdzie optymistycznie oceniono końcówkę minionego roku. Widać jest dobrze i tak trzymać.

Wprawdzie tu i ówdzie rozlegają się już głosy, że w dużych aglomeracjach planu nie wykonano. Ze spóźnieniami z tzw. listy powszechnej będą czekać dłużej, bo z planem dla spółdzielczości mieszkaniowej jest nie tak jak powinno być. Ze przekroczenia planu w Słupsku nie sąsiedzi oceniają mieszkańca np. Tarnowa czy Nowego Sącza, ale są to drobniaki, które tylko wymyślają ludzi niezwykli. Była udana końcówka roku, zatem pierś do przodu, ręce do kasy.

Ubiegłoroczny grudzień nie był bynajmniej wyjątkiem. Także w roku 1983 aż ponad 25 proc. rocznych zadań pozostało do wykonania w ostatnim miesiącu roku. I co? Oczywiście, w skali globalnej zostały przez budowlanych wykonane. Więc jakże tu nie wierzyć, że mrozy, śniegi i zawieruchy to właśnie ta aura, o jakiej marzą budowlani? Na dworze zima, a w szkowanych do wykonania budynkach ciepłutko jak w jasku. Domy się ogrzewa, choć nikt w nich nie mieszka. Kto by zresztą liczył koszty ogrzewania pustych budynków, pieniądze, które należy zapłacić budowlanym za różne nadgodziny, wydłużony czas pracy, wolne soboty itp. Może tylko czasem próbują liczyć to przyszli mieszkańcy, zastanawiający się skąd bierze się tak wysoka cena metra kwadratowego. Ale są to rachunki i liczenia pojedynczych obywateli, więc dla wykonania planu bez znaczenia.

W tej sytuacji, choć nowy rok już minął, myślę, że mogą budowlanym złożyć jeszcze noworoczne życzenia. Oczywiście będą to życzenia, by w 1985 roku grudzień trwał dla nich cały rok. Z wszystkim i korzyściami wynikającymi z zimowego miesiąca.

ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Nad nowymi zasadami przyjąć na studia

KOMPROMIS

Spełniając wymagania ustawy z 4 maja 1982 r. minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki w ostatnim dniu minionego roku wydał zarządzenie określające zasady przyjmowania kandydatów na pierwszy rok studiów dziennych w uczelniach podległych MNSzWiT. Zasady mają charakter przejściowy; obowiązywać będą — jak głosi komunikat Polskiej Agencji Prasowej — „do czasu opracowania ostatecznego modelu przyjęcia na studia wyższe”.

Przypomnijmy: pół roku wcześniej resort szkolnictwa wyższego ogłosił konsultacje społeczne, które przybrały rozmiary niemalże narodowego referendum. Były setki publikacji prasowych, była ankieta adresowana do czytelników prasy, przeprowadzono konsultacje z załogami największych zakładów pracy w kraju, a także powołano specjalne Centrum Konsultacyjne i Badawcze w Warszawie. Uzasadnione jest więc pytanie: co data ta gigantyczna debata?

Ustalenia Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki mają charakter ostateczny i nie podlegają zmianom. Wobec tego, między innymi, radykalnych (zniesienie punktu preferencyjnego, zlikwidowanie egzamin wstępnego itp.), a powszechnie krytykowanym systemem dotychczasowym. W duchu tym rozstrzygnięto również budżetowo największe emocje problem preferencji z tytułu pochodzenia społecznego. Resort przyjął dość często proponowaną w trakcie konsultacji

zasadę przesunięcia punktu ciężkości preferencji ze statusu społecznego rodziców na uwarunkowania środowiskowe. Dotyczy to wprowadzenia ulatwień w zdobywaniu indeksu dla sierot i wychowanków domów dziecka, a także dla kandydatów ze wsi i miast do 5 tys. mieszkańców, starających się na kierunki naukowe i techniczne. W dotychczasowej postaci preferencje z tytułu pochodzenia pozostawiono tylko na kierunkach obejmujących

kompleks nauk społecznych (politologia, dziennikarstwo, religioznawstwo, filozofia, socjologia, historia, prawo, kierunki administracyjne i ekonomiczne). Intencją ministerstwa jest w tym wypadku jasna: chodzi o zagwarantowanie zwiększonego dostępu młodzieży ze środowisk konstytucyjnie uznawanych za trzon państwa socjalistycznego do studiów ściśle związanych z problematyką światopoglądową.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Kierownictwo OPZZ w Belwederze

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) W związku z faktem, iż było to pierwsze spotkanie z kierownictwem OPZZ, przewodniczący Rady Państwa przekazał mu życzenia sukcesów w nielatwych zadaniach, jakie postawił przed nim od rządu jako szefa zawodowy. Podkreślił w swych życzeniach potrzebę szerokiego horyzontu, jakie cechować musi szefa zawodowy w jego dalekosiężnych zamierzeniach. Najpowszechniejsza reprezentacja ludzi pracy, walcząca o interesy musi mieć na względzie wszystkie uwarunkowania postępu i rozwoju kraju oraz sprzyjać rozwiązywaniu szerokiego zespołu kwestii społeczno-gospodarczych. W tym kontekście podnoszono sprawę jednorodności ruchu związkowego. Przewodniczący Rady Państwa wskazał na konieczność kompleksowego spojrzenia na te sprawy, uwzględniającego fakt, iż ustawa o związkach jest fragmentem szerokiego zespołu kwestii społeczno-gospodarczych uregulowanych innymi, nowymi ustawami. Wypowiedziano się za szeroką i pogłębiającą dyskusję w tych kwestiach. Powinna ona m. in. dostarczyć przesłanek do oceny przebiegu realizacji ustawy i wniosków, jakie Rada Państwa ma przedstawić Sejmowi w bieżącym roku.

Ważnym problemem podjętym w dyskusji były zagadnienia związane z funkcjonowaniem inspekcji pracy. Przedstawiciele OPZZ wyrażali nadzieję, iż inspekcja będzie miała nadzór nad Państwem w Inspekcji Pracy przez OPZZ. W dyskusji uznano za celowe zwiększenie wpływu OPZZ na działalność PIP. Podniesiono też konieczność pełnego wykorzystania możliwości, jakie w związku z ustawą o Spółdzielni Inspekcji Pracy.

Do nowych mieszkań wprowadziło się 140 tys. rodzin — o 2,8 tys. więcej niż w 1983 roku

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) Na placach budowy wykonawcy pracują już na efekty tegoroczne. Ustalenia CPR na 1985 r. przewidują podobnie jak w 1984 r. wybudowanie 130 tys. mieszkań w budownictwie wielorodzinnym. Jest to program oparty na ostrożnym szacunku możliwości. Jednak — podobnie jak przed rokiem — poszczególne województwa formułują ambitniejsze programy. Jeśli uda

się budować taniej i oszczędnie, zużywając materiały — szansa na zwiększenie planu centralnego jest w pełni realna.

Mieszkalniowe programy zwiększają w tym roku zakłady pracy, planując przekazać ok. 30 tys. mieszkań. Od wielkości środków jakimi dysponują zakłady zależą rozmiary ich mieszkaniowych dokonań. Na spółdzielcze budownictwo limitowane kredytami

Krzewić przekonanie o wspólnej i rzeczywistej odpowiedzialności

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) niera niezbyt ważnego. Bywa np., iż nie przedstawia się im żadnych materiałów planistycznych, mimo iż formalnie rzecz biorąc, są one współgospodarzami zakładu i do nich należy zatwierdzanie planów przedsiębiorstwa.

Inni mówcy zwracali też uwagę na zbyt częste — ich zdaniem — zmiany reguł ekonomicznych. Zdarza się — stwierdzono — iż wprowadzane są one w trakcie roku gospodarczego, co utrudnia racjonalne gospodarowanie.

Mówiąc o sytuacji społeczno-politycznej w kraju i w tym kontekście o roli samorządów pracowniczych wicepremier Mieczysław F. Rakowski podkreślił m. in., iż batalia o stabilizację stosunków społeczno-politycznych i gospodarczych toczy się również — nawet przede wszystkim — w zakładach pracy. W proces ten wciągnięte są także samorzady. Wokół nich toczy się walka polityczna.

Burza, która przeszła nad Polskę w latach 1980—81 — powiedział wicepremier — pozostała trwałe ślady. Wiele lat minie zanim zostaną one zlikwidowane. Tym bardziej więc trzeba unikać działań, które prowadzą do osłabienia

Wysiłków służących tworzeniu jednolitej klasy robotniczej i jednolitej załóg w przedsiębiorstwach. Jesteśmy zwolennikami samorządu robotniczego — stwierdził mówca — opowiadamy się za umocnieniem jego pozycji i siły moralnej. Odrzucamy jednocześnie wszystkie idee tzw. Rzeczypospolitej samorządnej, a więc rozbięcia gospodarki i społeczeństwa na tysiące jednostek absolutnie niezależnych od wymagań, jakie stoją przed gospodarką i narodem. Musimy krzewić przekonanie o wspólnej i rzeczywistej odpowiedzialności za losy kraju i za każdą komórkę gospodarczą, jaką jest zakład pracy.

Na marginesie konsultacji w sprawie podwyżki cen

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) finansowymi on jest kredytami długoterminowymi i niskoprocentowymi, a więc stanowi dla budżetu jednorodny praktyczny wydatek. Kwota 96 mld zł to ok. 3,7 mln m kw. powierzchni mieszkalnej, a więc ponad 60 tys. średniej wielkości mieszkań.

Przyjmowany do planów na najbliższe lata koszt oddania do użytku nowego łóżka w wyposażonym szpitalu waha się przeciętnie w granicach 5-6 mln zł. Kwota 96 mld zł to 16 tys. takich łóżek. Oznacza to, że nie dysponując tą kwotą musielibyśmy zamknąć budownictwa szpitalnego na okres ok. 3 lat.

Młodzież szkół podstawowych i przedszkoli

otrzymuje co roku bezpłatnie podręczniki. Ich wydanie kosztuje budżet państwa w granicach 1,5 mld zł. Czy możliwa jest alternatywa, aby każdy pierwszoklasista idąc do szkoły płacił za komplet podręczników ok. 500 zł.

Przykłady można by mnożyć. Nie chodzi o rozważanie tego typu ewentualności. Polityka społeczna państwa została jednoznacznie określona w planie i nie nie wskazuje na to, aby zakres jego opiekuńczych funkcji miał się zmniejszyć. Przeciwnie, wydatki na ten cel rosną i to w sposób znaczący. Muszą mieć one swoje pokrycie, jeżeli nie chcemy aby deficytowy budżet stał się kolejnym czynnikiem napędzającym inflację, że wszystkimi jej skutkami.

Komunikat określa również cel rokowań. Jest nim wypracowanie skutecznego porozumienia służącego zapobieżeniu wyścigowi zbrojeń w kosmosie i zakończeniu ich na Ziemi, ograniczenie i redukcja broni jądrowej oraz umocnienie równowagi strategicznej.

Rokowania będą prowadzone przez delegację każdej ze stron, podzieloną na trzy grupy. Jedną z nich jest problemem broni strategicznej, druga — bronią średniego zasięgu, trzecia — bronią kosmiczną.

Obie strony wyraziły w komunikacie również wiarę w to, że w końcowym rezultacie zarówno przyszłe rokowania rozbrojeniowe jak i wszelkie starania zmierzające do ograniczenia i redukcji zbrojeń, winny doprowadzić do całkowitej eliminacji broni nuklearnej na naszej planecie. Data rozpoczęcia rokowań oraz ich miejsce zostanie uzgodnione poprzez kanały dyplomatyczne w ciągu jednego miesiąca.

Samorząd — podkreślił M. F. Rakowski — jest eksperymentem. Nie ulega jednak wątpliwości, iż właśnie dzięki niemu do aktywnego życia społeczno-gospodarczego włączono już dziesiątki tysięcy ludzi. Jest to największy sukces z punktu widzenia interesów narodowych.

Do zagadnień podnoszonych w czasie dyskusji ustosunkował się wicepremier Zbigniew Szalajda. Wyrażona opinia o braku stabilności zasad reformy gospodarczej — powiedział — nie znajduje potwierdzenia w faktach. Korekcie podlega-

Omawiając znaczenie spotkania przedstawicieli samorządów z członkami władz, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Tadeusz Porebski zwrócił uwagę na wzajemne kształtowanie opinii o żywotnych sprawach gospodarczych kraju. Aby dobrze prowadzić politykę trzeba posiadać informacje, jak realizowana są podjęte decyzje i na bieżąco je wspomagać. T. Porebski podkreślił, że niezbędny jest szeroki udział robotników, a więc całej załogi w realizacji przyjętych zadań. Z zadowoleniem należy odnotować poprawne stosunki samorządów z organizacjami społeczno-politycznymi oraz z dyrekcjami.

W puchowej kurcie z „Nidy”

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) w tym czasie polarnikom w trudnych warunkach. Obecnie produkcja osiągnęła już 20 tys. sztuk rocznie i to ciągle mało. Dalej ustawiają się po kurki kolekcji, dzwonia telefony z całego kraju, kolejne związki sportowe chcą ubrać w nie swoje reprezentacje.

Od samego początku kurki „Nidy” stały się przedmiotem spekulacji, osiągając na naciąganych giełdach „ceny” kilkakrotnie przewyższające detaliczną wartość. To właściwie najlepsza reklama dla producenta, któremu mimo to wcale nie przewróciło się w głowie i nie zamierza windować w górę cen oscylujących w okolicach 8 tysięcy złotych za sztukę.

Oprócz seryjnej produkcji uruchomiono także punkt usługowy, który przyjmuje zlecenia na szycie puchowych kurtek na miarę. Ciągłe opracowywane są nowe modele. W tej chwili klientom oferowana jest już „szósta generacja” kurtek, w której znajdują się m. in. konkurencyjne z towaram z „Pewexu” i „Mody Polskiej” kurki z... odpinanymi rekawami.

Jeszcze jedna ciekawostka — dyrektor Zdzisław Kopeć urzęduje w biurcu byłego Zjednoczenia Ceramiki Sanitarnej, który „Nida” przejął wraz z bezrobotnymi wteży pracownikami. A tu obok, w niedyskretniejszej sali konferencyjnej i pokojach, gdzie urzędnicy jeszcze nie tak dawno przekładali papiery i pill herbatkę, znajdują się maszyny szwalnicze, szyć się flanelowe, obszerne spodnie dla Hofflanda. Jesliby ktoś nie wiedział, to właśnie na tym winna polegać restrukturyzacja gospodarki. Może dlatego te spodnie będą kosztowały tylko 560 zł.

JACEK BALCEWICZ

Minister Krasiński po pierwszych listach do Urzędu Cen

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) Skoro o wyrównaniach głównie emeryci i renciści, choć otrzymujemy także listy z innych środowisk. Charakterystyczna wydaje się być znacznie większa rozbieżność poglądów i ich skrajność. Z jednej strony wnioskują się o utrzymanie regulacji i ograniczenie podwyżek cen do minimum. Na drugim biegunie pojawiają się opinie domagające się całkowitej rentowności produkcji żywności, zlikwidowania dotacji i zniesienia kartek na wszystkie towary, w tym również na mięso.

Wstępna analiza wskazuje, iż pierwszą grupę poglądów prezentują zazwyczaj emeryci i renciści, zwłaszcza otrzymujący świadczenia z tzw. starego portfela, często nie przekraczające 7 tys. zł miesięcznie. Osoby te wskazują niekiedy na zbyt niski poziom wyrównań, sądząc, że jak poprzędnie dotyczyć będzie też istotnych problemów naszej gospodarki, a zwłaszcza kwestii równowagi rynkowej i sposobów jej osiągnięcia, likwidowania marnotrawstwa i zwiększania efektywności.

W. Jaruzelski przyjął A. Łukanowa

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) szczególnym uwzględnieniem realizacji ustaleń podjętych w czasie ubiegłorocznego spotkania w Warszawie oficjalnych delegacji partyjno-państwowych Polski i Bulgarii.

Obecni byli: ambasador LRB w Polsce — Georgi Georgiew i ambasador PRL w Bulgarii — Władysław Napierała.

Nikt nie liczył, że porozumienie będzie miało tak szeroki zasięg

Obie strony podkreśliły zarówno znaczenie i wagę podjętych na spotkaniu genewskim decyzji, obustronne dążenie do radykalnej redukcji broni nuklearnej, która ma się zakończyć całkowitą jej eliminacją, jak i pozytywne, a zarazem realistyczne stosunek do rokowań, a także fakt, że jest to dopiero początek dialogu rozbrojeniowego, który nie będzie łatwy i będzie procesem bardzo długim.

Różnice zdań między obu mocarstwami w podejściu do problemów związanych z rokowaniem rozbrojeniowym nie zostały usunięte. Utworzenie grupy do spraw rokowań na temat broni kosmicznej nie oznacza, że Stany Zjednoczone zrezygnowały z programu „wojen gwiazdowych”. Z kolei utworzenie grupy do spraw rokowań na temat rakiet średniego zasięgu nie oznacza, że ZSRR powraca do przewartościowania winy Amerykanów w listopadzie 1983 genewskich rokowań w sprawie euromisji, ale wejście w nowy etap rokowań rozbrojeniowych.

Przed nami więc trudny proces rokowań rozbrojeniowych radziecko-amerykańskich. Jednak po dwóch

dniach totalnej blokady informacji na temat przebiegu rozmów między obu ministrami, ponad 800 dziennikarzy z całego świata mogło wreszcie nadać o pomocy we wtorek 8 stycznia pomyślną wiadomość, że porozumienie zostało osiągnięte. Spełniły się oczekiwania świata. Po 13 miesiącach przerwy w dialogu rozbrojeniowym między ZSRR i USA trwającej od listopada 1983 roku, przysłał zapowiedź, że dialog ten zostanie wznowiony.

Nikt raczej nie liczył, że porozumienie będzie miało taki zasięg, że znaczy, iż zapowiedziany zostanie zarówno temat jak i cel rokowań rozbrojeniowych między obu mocarstwami. Raczej spodziewano się zapowiedzi kolejnego spotkania obu ministrów i dalszych dyskusji. Osiągnięcie porozumienia w Genewie między ZSRR i USA podczas negocjacji na temat negocjacji — jak pisał jeden z dzienników szwajcarskich — oznacza jednak, niezależnie od wszelkich przeszkód, na jakie mogą jeszcze natrafiać po rozpoczęciu radziecko-amerykańskich rokowań rozbrojeniowych, dobry omen dla rozpoczynającego się roku.

Plebiscyt na najlepszy spektakl Teatru Telewizji

Wzorem lat ubiegłych, redakcja „Tygodnika Kulturalnego” wraz z Towarzystwem Wiedzy Powszechnej i Towarzystwem Kultury Teatralnej — ogłosiły plebiscyt na najlepszy spektakl Teatru TV minionego roku. Organizatorzy akcji pragną umożliwić widzom wyrażenie oraz umotywowanie opinii o Teatrze TV. Uczestnicy plebiscytu wybiorą najbardziej wartościowe przedstawienie spośród prezentowanych w 1984 roku premier.

W plebiscytcie może wziąć udział indywidualnie każdy telewidz, a także placówki kulturalne i Kluby Miłośników Teatru TV działające w całej Polsce. Spektakl, na który wpłynie największa liczba głosów, zdobędzie tytuł najlepszego spektaklu telewizyjnego, zaś jego twórców zostaną przyznane pamiątkowe medale oraz dyplomy uznania.

Jerzy Wittlin odznaczony Krzyżem Komandorskim OOP

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) funkcję dyrektora i naczelnego redaktora Wydawnictw Artystycznych i Filmowych. Będąc zasłużonym wydawcą, inicjatorem wielu poczytnych cyklów książek popularizujących różne dziedziny sztuki, a także serii satyryczno-humorystycznych. Jego autorstwa jest pomyślnie produkcyjny reprint „Na bogatą twórczość piarską J. Wittlina składa się dorobek kilkudziesięciu książek.

Dokonując aktu dekoracji minister kultury i sztuki Kazimierz Żygulski wyraził uznanie dla dotychczasowej działalności J. Wittlina i życzył mu wielu dalszych satysfakcji twórczych. W uroczystości uczestniczył sekretarz KC PZPR Waldemar Świrgoń.

Posiedzenie Prezydium KKKP

Wczoraj obradowało Prezydium Krakowskiej Komisji Kontroli Partyjnej. Zatwierdzono projekt sprawozdania Komisji za 1984 rok, który zo-

E. Kubowicz skazany na 8 lat pozbawienia wolności

ly zwłaszcza 2 wydarzenia w jego życiu. Pierwsze to wczesniejszy pobyt w więzieniu, które opuścił on jesienią 1953 r. jako człowiek niekiedy chorobliwym urojeniami, pomimo pełen obaw przed ponowną utratą wolności i wstępu przed ludzi. Drugie zaś, to nawiązanie i rozwój znajomości z rodziną O. W wyniku czego doszło do zerwania przez E. Kubowicza kontaktów z matką i rodzeństwem oraz całkowitego ustalenia się od ludzi obcych.

Z duchownych, którzy stali się przedwzrostem przed rzeczą, pierwszymi przed rzeczą, zeznawał sędziwy ks. Zygmunt Król, który w okresie pobytu E. Kubowicza w Szpitalu Malopolskim był proboszczem miejscowej parafii. Po nim zeznania składał przełożony oskarżonego z ostatniego okresu sprawowania przez niego powołania księży, ks. Stanisław Krzywonos — proboszcz parafii w Słopniech k. Limanowej. Duchowni potwierdzili, że oskarżony, który w zasadzie wywiązał się z obowiązków wikariusza, był człowiekiem o złożonej psychice, łatwo podpadającym w nastrój depresyjny, utrzymującym swe myśli i często niezrozumiałym. Ks. Z. Król przypomniał zwłaszcza jego brak subordynacji, kiedy to po krzącących plotkach i bunicie przeciw niemu jednej klasy w punkcie katechetycznym, zalecał mu zerwanie kontaktów z rodziną O. W wyniku tej postawy E. Kubowicz musiał opuścić Szpital Malopolski. Ks. S. Krzywonos natomiast odtworzył przed sądem obraz wydarzeń z połowy listopada 1980 r., kiedy to oskarżony dokonał na plebanii w Słop-

Z dalekopisu

(s) Odkryto się spotkanie wicepremiera Mieczysława F. Rakowskiego z rektorami uniwersytetów państwowych, w którym wzięli udział prof. Kazimierz Dobrowolski — rektor Uniwersytetu Warszawskiego, Karol Taylor — rektor Uniwersytetu Gdańskiego, Sędzimir Klimaszewski — rektor Uniwersytetu Śląskiego, Józef Gierowski — rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Stanisław Uziak — rektor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Leszek Wojtzech — rektor Uniwersytetu Łódzkiego, Franciszek Kaczmarek — rektor Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, Jan Mozrzyk — rektor Uniwersytetu Wrocławskiego, Stanisław Bęgowski — rektor

działu KKKP w partyjnej kampanii sprawozdawczej. Prezydium zostało także zapoznane ze zmianami w składzie fioletowym krakowskiej organizacji partyjnej. Obrady prowadził Leonard Zukiewicz — przewodniczący Komisji.

Przyjęto również plan u-

Noworoczny koncert

Krakowska Filharmonia przywitała nowy rok dosyć oryginalnie, zaskakując nie tylko reperturem (Johann Strauss), lecz i... wyglądem zespołów orkiestry i chóru. Wszystkie grające i śpiewające panie wystąpiły w prywatnych, bardziej lub mniej ozdobianych, lecz na pewno różnorodnych kreacjach, co w zestawieniu z tradycyjnymi frakami panów stworzyło naprawdę wręcz sylwestrowy. Na podium dyrygentem stanął KRZYSZTOF MISSONA, a solistką tego pierwszego filharmonicznego wieczoru była ANTONINA KOWTUNOW (soprano koloraturowy).

Pierwszą kompozycją, której dźwięki rozległy się na filharmonicznej estradzie w ubiegły piątek była uwertura Schuberta „Rosamunda”. Ta znana kompozycja zabrzmiała pod batutą Krzysztofa Missony z całym swym pogodnym urokiem. Nie zapominamy jednak, że uwertura pochodzi z opery „Rosamunda, księżniczka Cypru” odznaczającej się koszmarną głupoty librettem. W związku z tym winniśmy życzyć sobie, aby nie zaistniała analogia pomiędzy zapomnianą operą a naszym nowym rokiem, w który nas „Rosamunda” wprowadziła.

Dwie arie z opery Mozarta „Uprawdzenie z seraju”, choć wykonane poprawnie, nie odznaczały się niczym szczególnym. Antonina Kowtunow starała się zaprezentować ko-

rzystnie wysoki rejestr swego głosu i odniosło wrażenie, że jako Konstancja nie czuje się w operze Mozarta najlepiej. Solistka zademonstrowała swoje prawdziwe operetkowo-koloraturowe umiejętności w drugiej części wieczoru, śpiewając arie z „Zemsty nietożsami” i słynny sentymentalno-rodzobarnych kreacjach, co w zestawieniu z tradycyjnymi frakami panów stworzyło naprawdę wręcz sylwestrowy. Na podium dyrygentem stanął KRZYSZTOF MISSONA, a solistką tego pierwszego filharmonicznego wieczoru była ANTONINA KOWTUNOW (soprano koloraturowy).

Pierwszą kompozycją, której dźwięki rozległy się na filharmonicznej estradzie w ubiegły piątek była uwertura Schuberta „Rosamunda”. Ta znana kompozycja zabrzmiała pod batutą Krzysztofa Missony z całym swym pogodnym urokiem. Nie zapominamy jednak, że uwertura pochodzi z opery „Rosamunda, księżniczka Cypru” odznaczającej się koszmarną głupoty librettem. W związku z tym winniśmy życzyć sobie, aby nie zaistniała analogia pomiędzy zapomnianą operą a naszym nowym rokiem, w który nas „Rosamunda” wprowadziła.

Dwie arie z opery Mozarta „Uprawdzenie z seraju”, choć wykonane poprawnie, nie odznaczały się niczym szczególnym. Antonina Kowtunow starała się zaprezentować ko-

W. Jaruzelski przyjął A. Łukanowa

W. Jaruzelski przyjął A. Łukanowa. (CIĄG DALSZY ZE STR. 1) szczególnym uwzględnieniem realizacji ustaleń podjętych w czasie ubiegłorocznego spotkania w Warszawie oficjalnych delegacji partyjno-państwowych Polski i Bulgarii. Obecni byli: ambasador LRB w Polsce — Georgi Georgiew i ambasador PRL w Bulgarii — Władysław Napierała.

Posiedzenie Prezydium KKKP

Wczoraj obradowało Prezydium Krakowskiej Komisji Kontroli Partyjnej. Zatwierdzono projekt sprawozdania Komisji za 1984 rok, który zo-

E. Kubowicz skazany na 8 lat pozbawienia wolności

ly zwłaszcza 2 wydarzenia w jego życiu. Pierwsze to wczesniejszy pobyt w więzieniu, które opuścił on jesienią 1953 r. jako człowiek niekiedy chorobliwym urojeniami, pomimo pełen obaw przed ponowną utratą wolności i wstępu przed ludzi. Drugie zaś, to nawiązanie i rozwój znajomości z rodziną O. W wyniku czego doszło do zerwania przez E. Kubowicza kontaktów z matką i rodzeństwem oraz całkowitego ustalenia się od ludzi obcych.

Z duchownych, którzy stali się przedwzrostem przed rzeczą, pierwszymi przed rzeczą, zeznawał sędziwy ks. Zygmunt Król, który w okresie pobytu E. Kubowicza w Szpitalu Malopolskim był proboszczem miejscowej parafii. Po nim zeznania składał przełożony oskarżonego z ostatniego okresu sprawowania przez niego powołania księży, ks. Stanisław Krzywonos — proboszcz parafii w Słopniech k. Limanowej. Duchowni potwierdzili, że oskarżony, który w zasadzie wywiązał się z obowiązków wikariusza, był człowiekiem o złożonej psychice, łatwo podpadającym w nastrój depresyjny, utrzymującym swe myśli i często niezrozumiałym. Ks. Z. Król przypomniał zwłaszcza jego brak subordynacji, kiedy to po krzącących plotkach i bunicie przeciw niemu jednej klasy w punkcie katechetycznym, zalecał mu zerwanie kontaktów z rodziną O. W wyniku tej postawy E. Kubowicz musiał opuścić Szpital Malopolski. Ks. S. Krzywonos natomiast odtworzył przed sądem obraz wydarzeń z połowy listopada 1980 r., kiedy to oskarżony dokonał na plebanii w Słop-

Z dalekopisu

(s) Odkryto się spotkanie wicepremiera Mieczysława F. Rakowskiego z rektorami uniwersytetów państwowych, w którym wzięli udział prof. Kazimierz Dobrowolski — rektor Uniwersytetu Warszawskiego, Karol Taylor — rektor Uniwersytetu Gdańskiego, Sędzimir Klimaszewski — rektor Uniwersytetu Śląskiego, Józef Gierowski — rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Stanisław Uziak — rektor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Leszek Wojtzech — rektor Uniwersytetu Łódzkiego, Franciszek Kaczmarek — rektor Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, Jan Mozrzyk — rektor Uniwersytetu Wrocławskiego, Stanisław Bęgowski — rektor

ogłoszenia EKSPRESOWE

TEATR Cricot-2 poszukuje w centrum Krakowa pokój do wynajęcia na okres 11 lub do 15 kwietnia 1985. dla aktorów-obokrajkowców. Oferty prosimy kierować pod adresem: Ośrodek Teatru Cricot-2, Kamoniera 3, lub telefonicznie — Kraków, tel. 25-85-52, w godz. 10-18.

AUTA, nieruchomości — pośrednictwo inż. Adam Sruć, Tarnobrzeg, Garbarska 33, tel. 822-51.

ZGRZEWARKE punktowa do metalu — sprzedam. Wadowice, tel. 22-37.

NOWA spawarka węgierska „Hera” 101 SM — sprzedam. Kraków, Sienkiewicza 73, tel. 6-4302.

PUDEŁKI — szczeniata, sprzedam. Nowy Sącz, tel. 224-09. g-4364

RABKA — spółdzielcze, 60 m² lub Sosnowiec — 72 m² — zamienie piwnie na Tarnob, minimum 50 m². Hator. Sosnowiec, Lubelska 9/8. g-4364

KAROSERIE Skody 105, używana — sprzedam. Tel. 11-53-06, po 16.

CIĄGNIK własnę konstrukcji — sprzedam. Stanisław Czepiel, Słopniec 70 k. Limanowej. 8-35685

SPRZEDAŻ — silnik Mercedes 200D — komplet, wraz z przębieg. Stary Sącz, ul. Węgierska 17a. 8-35691

MASZYNE dzwierszka nr 5 — uku. 2900. tel. 23, po południu. 8-35690

ZAREMBA Kazimierz, zam. Limanowa, ul. Świerczewskiego 61/53, zgubił prawo jazdy kat. ABC i dowód rejestracyjny wydane przez Wydział Komunikacji UM w Limanowej. 8-35659

WYRÓWNIARKE do drewna, wałek do strugarki, sprzętarki — sprzedam. Nowy Sącz, Ogrodowa 46, po 15. 8-35654

W NOWYM SĄCZU — małżeństwo poszukuje mieszkania na okres 2,5 roku. Oferty 35653 „Prasa” Nowy Sącz, Narutowicza 6. 8-35653

MYŚLOWICE — M-3 spółdzielcze, nowe osiedle, zamienie na podobne w Nowym Sączu. Zgłoszenia Józef Laszczak, Mysłowice, ul. Katowicka 7/3 lub Nowy Sącz, Kiszczakowa 22/12. 8-35671

PETRO Maciej, zam. Kupańsk 196, zgubił prawo jazdy kat. ABC wydane przez Wydział Komunikacji w Limanowej. 8-35659

Zbliżamy się do końca XX wieku. Według marzeń naszych antenatów powinniśmy się teraz zchlubić szkołami na miarę szklanych domów Zeromskiego. Tymczasem wiele z nich przypomina... baraki. Województwo miejskie krakowskie posiada 928 obiektów oświatowych, z tego 320 budowanych było w okresie przed- i międzywojennym. Nie odpowiadają one obecnym wymogom dydaktyki oraz higieny pracy. W dużym stopniu są to budynki drewniane, bez sal gimnastycznych, instalacji wodno-kanalizacyjnej, centralnego ogrzewania. Wprawdzie na 476 szkół podstawowych w 359 są sale gimnastyczne, ale aż w 62 obiektach mieszczą się one w pomieszczeniach zastępczych, są niepełnowymiarowe. Ze względu na zły stan techniczny należałoby wyburzyć 80 podkrakowskich szkół, które nie nadają się już do remontu, a w 140 szkołach remont ten powinien być natychmiast przeprowadzony.

W planie budowy szkół i przedszkoli, przewiduje się przede wszystkim obiekty towarzyszące nowo wznoszonym osiedlom mieszkaniowym. Ich budowa nie poprawi sytuacji lokalowej szkolnictwa. Szkoły są przepełnione, nauka odbywa się na trzy zmiany, w niektórych podstawówkach jest już po kilkanaście oddziałów klas pierwszych, w przedszkolach brakuje miejsc. Nietrudno sobie wyobrazić efektywność nauki w takich warunkach. Dzieci są przemęczone, znerwicowane, paronizowane powoduje dezorganizację, zakłócenie życia rodzinnego, ustalonego rytmu dnia. Osłabia się kontakt rodziców z dziećmi. Kłopoty dzieci w nauce nie wynikają tylko z przedawanych pro-

Jakie będą szkoły przyszłości?

Czy uda się nam zamienić baraki na... szklane domy

gramów. Jaka bowiem może być wydajność intelektualna ucznia klas początkujących na lekcjach prowadzonych o godzinie szóstej, czy siódmej po południu?

Po przejściu po wojnie przez państwo spraw związanych z nauką i oświatą społeczeństwo zapomniało, że wychowanie i nauczanie to nie tylko zadania władz oświatowych, ale nas wszystkich. Tymczasem zaobserwować można dużo zlewej woli budowlanych, zakładów pracy — a więc tych, którzy mogliby pomóc oświacie.

W przyszłym roku szkolnym 80 procent dzieci w Krakowie otrzyma miejsca w przedszkolach, ale kosztem likwidacji sal gimnastycznych, świetlic i zamianie ich na sale zajęć. Coż... zakład pracy woli wybudować dom wczasowy, czynny tylko w sezonie, niż przedszkole, nawet jeśli władze oświatowe finansują jego budowę, a zakład jest tylko wykonawcą. Na terenie Krakowa znajduje się niemało biur, w których na dwadzieścia parę metrów kwadratowych przypada jeden pracownik. Niestety, nikt nie kwapi się przekazać kilku takich pomieszczeń na potrzeby przedszkoli. Czynną to wprawdzie niektóre spółdzielnie mieszkaniowe,

mieszkania na przedszkola, zamiast je po prostu budować. W ten sposób uszczupla się substancję mieszkaniową, a przecież popyt jest tu jeszcze większy.

— Szkoła wciąż działa w samotności — mówi KRYSZYNA RAFA, dyrektor Studium Nauczycielskiego przy ul. Szlak w Krakowie, radna do Rady Narodowej m. Krakowa, pracująca w Komisji Oświaty i Nauki. — Staramy się więc jej pomóc w ramach tej komisji. 15 procent członków komisji to nauczyciele. Nie mamy więc większych kłopotów np. z przegłosowaniem wniosków dotyczących naszych najistotniejszych problemów. Do najbliższych zadań, jakie sobie stawiamy, należy właśnie poprawa bazy lokalowej szkolnictwa. Właściwie nie ma sesji Rady Narodowej m. Krakowa, aby w ramach interpelacji czy woli wniosków, dyskusji, nie wyłonił się problem katastrofalnej bazy w resorcie oświaty. Muszę przyznać, że dzięki uprzejmości pracy radnych — nauczycieli, wiele szkół, niezbędnych wręcz dla danego społeczeństwa, po interwencji radnych zostało ujętych w planie inwestycyjnym rady na lata 1985—1989. Jednak realizacja planu jest zagrożona, dlatego

zwróciliśmy się do rad narodowych stopnia podstawowego z prośbą, aby pieniądze z rezerwy budżetowej z tego roku, przeznaczyć maksymalnie na potrzeby związane z oświatą.

Dla zrealizowania inwestycji potrzebna jest także pomoc społeczeństwa. Już raz dało ono dowód swojego zaangażowania, budując „tysiąc szkół na tysiąclecie”. Dziś jednak ludzie nie mają zaufania do nierealnych programów, bowiem w przeszłości było ich zbyt wiele. Obserwowany marazm ma zapewne swe źródło w tych nie do końca zrealizowanych programach. Ostatnio powstał w Krakowie Komitet Narodowego Czynu Pomocy Szkole. Czy jego apel spotka się z rzeczywistym z entuzjastycznym przyjęciem?

Radni-nauczyciele są jednak przekonani, że akcja społecznej pomocy nie pozostanie pustym dźwiękiem. Może będzie mniej żywiłowa, ale bardziej planowa.

Rozwój budownictwa szkolnego będzie zależał od zaangażowania i energii całego społeczeństwa. Pomoc ta jest niezbędna jeszcze z jednego powodu. Wzrost demograficzny za kilka lat wkrócy ze szkół podstawowych do średnich, trzeba będzie zapewnić absol-

Szpaltla Czytelników

Listy do redakcji

Żle o dworcach PKS w Rabce

Rabka, miejscowość uzdrowska, do której przyjeżdżają chore dzieci lub rodzice odwiedzający matych pacjentów przebywających w tamtejszych sanatoriach, posiada dworzec zupełnie nie spełniający swojej funkcji. Jest to nie ogrzane, zaniedbane pomieszczenie, gdzie brak jest zegara, ustępy są zamknięte, głośniki głuche, trudno zasięgnąć informacji. W takich warunkach oczekują na autobusy matki z małymi dziećmi. Podwyżka cen biletów zobowiązuje chyba PKS do tego, aby pasażerowie mogli podróżować w złych warunkach, aby za darmo o miejscu, które służy jako poczekalnia, zwłaszcza, że Rabka powinna świecić przykładem, bowiem znana jest z gospodarności w innych dziedzinach.

Halina R. Kraków, ul. Słowiana 16

Podwyżki a ruch cen

Jeżeli nawet zgodzimy się, że konieczne są podwyżki cen artykułów spożywczych, dlaczego nie mówi się nic na temat ruchu cen w dziedzinie, ile w danym roku rolnicy wyprodukują a ziemia dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym urodzi. Znane są nam przecież problemy z „kleskami” urodzaju. Ceny na owoce i niektóre warzywa powinny być ustalane corocznie, bardziej elastycznie, zależnie od podaży. Tak jest na całym świecie. Przykro słuchać i czytać, ile marnuje się żywności w transporcie lub wskutek braku magazynów, chłodzi itp. Tutaj tkwią chyba ogromne rezerwy.

Andrzej Kowalik Nowa Huta

Polarny spektakl

W ubiegłą niedzielę wybrałem się z rodziną do Teatru Kolejarska na przedstawienie „Krowoderskie zuchy”. Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie fakt, że sala była nie ogrzana. Widzowie wychodzili w połowie spektaklu. Orkiestra nie mogła grać z powodu zimna, aktorzy męczli się na scenie marznąć i dygotać. Po co to wszystko? Po prostu należało przedstawienie odwołać a za zakupione bilety zwrócić pieniądze.

Tadeusz K. Niefortunny widz z Krakowa

Odpowiedzi na pytania

Nowe rodzaje ubezpieczeń

Od kiedy obowiązuje ubezpieczenie dotyczące bydła i koni?

Od 1 stycznia br. wprowadzono nowe rodzaje ubezpieczeń. Są to tzw. ubezpieczenia ustawowe czyli obowiązujące powszechnie. M. in. dotyczą one ubezpieczenia stad podstawowego (tj. bydła i koni w wieku przydatności produkcyjnej oraz trzody chlewnej) od padnięcia i obou z konieczności. Wojewódzkie rady narodowe mają możliwość rozszerzenia tego ubezpieczenia na pozostałe zwierzęta i inne zdarzenia losowe związane z hodowlą. Mogą również wprowadzić ubezpieczenie pełnych kosztów leczenia zwierząt — wówczas PZU rozliczał się będzie bezpośrednio z lecznicami.

Zasilek w jednym zakładzie

Od 1 stycznia br. podjąłem pracę dodatkową w drugim zakładzie w niepełnym wymiarze czasu. Gdzie powinienem pobierać zasilek na dzieci?

Zawsze, w przypadku jeżeli pracownik zatrudniony jest równocześnie w dwóch (lub więcej) zakładach pracy zasilek rodzinny pobiera w tym zakładzie, w którym jest zatrudniony w największym wymiarze czasu. Jeżeli jest to równy wymiar czasu np. w dwóch zakładach pracy po pół etatu — tam, gdzie został złożony wniosek o wypłatę zasileku.

Nagroda jubileuszowa

Jak mogę udowodnić swoje prawo do nagrody jubileuszowej w przypadku niezachowania się odpowiedniej dokumentacji?

Jeżeli pracownik nie może uzyskać świadectwa pracy z powodu niezachowania się jego akt osobowych, może wydziały okresy zatrudnienia wymagane do przyznania nagrody jubileuszowej również na podstawie innych dokumentów, np. wpisu do dowodu osobistego, legitymacji ubezpieczeniowej itp. Może to być także zeznanie świadków, którzy potwierdzą fakt zatrudnienia oraz okres zatrudnienia. Ocena wiarygodności takiego dowodu, jeżeli nie zostanie uznany i na tym tle pojawią się spory, należy do organu rozstrzygającego tego rodzaju kwestie tj. do Komisji Rejonowej i sądu pracy.

Złotówki za granicę

Jakie są zasady wywozu złotych za granicę?

Z polski wywieźć można 3 tysiące zł w banknotach wartości nie większej niż po tysiąc zł. Można również zabrać ze sobą imienną książeczkę PKO z nieograniczonymi wkładami. Można także zdeponować pieniądze na granicy. W tym przypadku otrzymuje się kwit, który można wymienić na złotówki po powrocie na wszystkich przejściach granicznych.

Redaguje:

JÓZEFA PIOTROWSKA-STRIGL

„...może dlatego, że naprawdę dbamy o pracowników”

Coraz częściej związki zawodowe zapisują na swoim koncie wiele udanych przedsięwzięć, które zjedniają im uznanie wśród pracowników, przekonując o autentycznej samorządności i niezależności organizacji.

Sprawy placowe, zatrudnienia, poprawy warunków pracy — to tematy, o których najczęściej się mówi w związkach zawodowych i w których najczęściej interweniuje organizacja.

Z jakim skutkiem związki to czynią? W czym powinny przejawiać jeszcze większą aktywność? Jaka jest rola społecznych inspektorów pracy? Co dalej z mieszkaniem? Pytania można by mnożyć. Na większość z nich przedstawiciele organizacji udzielają natychmiastowej i wyczerpującej odpowiedzi.

Zakłady Chemiczne „Alwernia” to wielozakładowa fabryka, dostarczająca na rynek krajowy i na eksport związki chromów, półprodukty surowców do dalszej obróbki chemicznej dla przemysłu garbarskiego, lakierniczego, motoryzacyjno-metalowego, garbarki jakości, kwasu fosforowego, trópolifosforan sodowy — poszukiwany komponent do produkcji proszków do prania. To fabryka z 60-letnią historią, doskonałymi wynikami na rynku krajowym i zagranicznym, prężną zalogą i od blisko 30 lat tym samym dyrektorem — Januszem Dziadkiem, o którym pracownicy zwykli mówić, że jest raczej wspaniałym ojcem ich chemicznej rodziny, niż surowym zarządcą.

Pierwsze wybory władz Niezależnych Związków Zawodowych Pracowników Zakładów Chemicznych „Alwernia” odbyły się 12 lipca 1983 roku. Przewodniczącym został Jan Daszyński, sekretarzem Julian Filippek. Większa część zalogi — liczącej 1100 osób — to związkowcy. Prawie każdego dnia ktoś przybywa do organizacji. Dlaczego?

— Może dlatego, że naprawdę dbamy o pracowników, a nie tylko obiecujemy na piśmie i składamy zamówienia — odpowiada przewodniczący Jan Daszyński — Akurat tra-

fiła pani na dzień wypłaty premii. W naszym zakładzie są one bardzo wysokie. W wyniku działalności eksportowej i osiągnięć ekonomicznych wygospodarowaliśmy fundusze na premie dla zalogi. Oczywiście związki zawodowe brały udział w ich rozdziale — zgodnie z porozumieniem jakie podpisał między dyrektorem a naszą organizacją w sprawie wprowadzenia zakładowego systemu wynagrodzenia. Ustanowiliśmy te, kto i za co. W ten sposób nareszcie skończyły się niedomówienia i sprzeczki w tej sprawie. Nowy system placowy wprowadził możliwość przeszerowania. Dotychczas mieliśmy IX grup zaszerowania i większość robotników dochodząc do tej najwyższej nie miała już praktycznie możliwości uzyskania większego wynagrodzenia, choć warunki ku temu istniały, pieniądze były. Ludzie od nas odchodzili. Po prawie pół roku trwającej konsultacji z zalogą na temat tego nowego systemu, w grudniu ubiegłego roku, podpisałmy porozumienie z dyrektorem — ku ogólnemu zadowoleniu pracowników.

Zaloga „Alwerni” nie jest młoda. W 70 procentach, to ludzie w wieku średnim, chłopcy-robotnicy, dorożeni z 30-letniej służby. Praca w tej fabryce jest szkodliwa dla zdrowia, aczkolwiek nie ma ponad jeszcze wszystkich norm, które pozwoliłyby zakwalifikować choroby wynikiem w związku z pracą w tych zakładach, do choroby zawodowej.

— Przygotowujemy się — mówi sekretarz organizacji Julian Filippek — do wyborów społecznych inspektorów pracy. 16 oddziałowych inspektorów pracy będzie czuwał nad przestrzeganiem i poprawą warunków bhp. Niestety oprócz ustawy i uchwały Rady Państwa o społecznej inspekcji pracy nie ma żadnych materiałów szkoleniowych. Brak materiałów propagandowych i informacyjnych. Myślę jednak, że nasza federacja przyjdzie nam już niebawem z pomocą.

Ku mojemu wielkiemu zdziwieniu sprawy mieszkaniowe pracowników Alwerni, o które pytam związkowców — nie są — jak z reguły prawie wszędzie bywa — większym pro-

blemem. Przy osiedlu Chemików w 6 nowoczesnych, pięknych blokach mieszka już od lat pracownicy zakładu. Niebawem rozpocznie się budowa kolejnych bloków. Na mieszkanie w „Alwerni” czeka się 3 lata — tyle ile trwa budowa bloku. Jak na razie 30 osób czeka na mieszkanie, a 30 chce zamienić.

Bolączką zakładu — o czym informują mnie związkowcy — jest brak zakładowej służby zdrowia. Przedstawiciele organizacji próbują ścignąć do „Alwerni” na stałe lekarza. Niestety chętnych jest niewiele, choć wynagrodzenie dobre i możliwość otrzymania mieszkania.

Związkowcy z „Alwerni” mogą też pochwalić się rozwiązaniem problemów społecznych i kulturalnych. Uzyskanie wczasów krajowych i zagranicznych, udział w wycieczkach — dzięki 4 nowym autobusom zakupionym z Autosanu — nie przysparzają większych kłopotów. Każdy kto chce otrzymać wczasy i może jechać na często organizowane wycieczki do atrakcyjnych miejscowości. Nawet do teatru czy operetki krakowskiej.

Organizacja nie zapomina też o dzieciach i emerytach. Dla najmłodszych urządziła imprezy mikolajowe, choinkowe, w czasie których dzieci otrzymują paczki. Występy kabaretu „Drops” cieszyły się ogromną popularnością wśród maluchów z „Alwerni”.

Grupa związkowa emerytów liczy 126 członków. Działająca przy zarządzie związków zawodowych prezydium grupy emerytów i rencistów zbiera się na posiedzenia co miesiąc. Uczestniczą oni we wszystkim, czym aktualnie żyje zakład. Korzystają z ośrodków wypoczynkowych „Alwerni” w Zakopanem, biorą udział w wycieczkach.

I wreszcie zapomogę — ale o tym związkowcy nie chcą wiele mówić. Pomagamy zawsze, ilekroć ktoś się do nas zwróci po zapomogę — mówią przedstawiciele zarządu.

IZABELA PIECZARA

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Mniej jasna, przynajmniej dla mnie jest natomiast idea przyjmowania po zaliczeniu semestru zerowego i zdaniu egzaminu (bez dalszego postępowania kwalifikacyjnego) robotników i chłopów legitymujących się co najmniej dwuletnim stażem pracy. Rozumieniem kierowanie się pryncypiami ustrojowymi i ideologicznymi przy tworzeniu tego zapisu, ale praktyczna jego realizacja może odbić bardzo daleko od oczekiwań ministerstwa, a tym bardziej od pryncypów. Ciśnienie się tu przede wszystkim zasadnicze pytanie: ilu robotników i chłopów po dwu latach pracy oderwie się od swego zakładu, aby po dalszych 4—5 latach studiów dostawać... połowę swoich dotychczasowych zarobków? Dopóki nie zostaną zlikwidowane absurdy w systemie placowym, trudno marzyć o prawidłowym

KOMPROMIS

funkcjonowaniu tej zasady. Może natomiast stać się ona furtką dla nadużyć, jeśli zachowane zostaje obecne, niezbyt precyzyjne jej sformułowanie. W jakiej formie? O, choćby tak: Ustosunkowany tytuł zarlatwia synkowi zaświadczenie o dwuletnim stażu pracy na stanowisku robotniczym (przepis mówi tylko o „robotnikach i chłopach” ale nie precyzuje sprawy pochodzenia), pomaga uzyskać odpowiednią rekomendację organizacji młodzieżowej i pociecha, jeśli tylko wysili trochę szare komórki podczas semestru zerowego i zda egzamin na słabutką trójkę, zostanie przyjęta na równi z kandydatem, który uzyskał średnią ocen powy-

żej 4,25, a nawet ma szansę — w skrajnym przypadku — zająć miejsce kandydatowi otrzymującemu tradycyjne punkty za pochodzenie, jeśli jest to jeden z kierunków społecznych. Możliwych wariantów sytuacji jest więcej. Ktoś powie: mało prawdopodobne. Bynajmniej! Nie takich sposobów imali się przedsiębiorczy rodzice w trakcie bojów o indeks dla swych pociec.

W konwocjach fragmentach komunikatu PAP znalazło się sformułowanie, że prowadzone będą dotychczasowe formy rozdawania i młodzieży aspiracji oświatowych. Stwierdzenie takie jest wysoce niezadawalające, jeśli weźmie się pod uwagę efekty stosowania tych form. Populary-

nych środowisk zakończyły się w większości przypadków totalnym fiaskiem. W końcowych zajęciach uczestniczyli po kilka osób. Emitowanie kursu przygotowawczego w telewizji pozwoliłoby uniknąć podobnej sytuacji; program trafiłby do wszystkich zainteresowanych nauką. Rzecz jasna, kurs taki zorganizowany być musi na odpowiednio wysokim poziomie — nie tylko merytorycznym, lecz i formalnym. Programy „Telewizyjnej akademii maturalystów” powinny nie tylko dostarczać fachowo podanych wiadomości, lecz wzbudzać naturalne zainteresowanie młodych uczniów, atakować ich wyobraźnię i wciągać do współpracy. Jeśli udałoby się to osiągnąć, zrobiony zostałby mały krok również w kierunku rozbudzenia aspiracji oświatowych.

Niezależnie od poruszonych tu niekonsekwencji nowego systemu przyjęć na studia, wyżej może ono wzbudzać więcej wątpliwości. Jest daleki od usatysfakcjonowania krytyków zasad poprzednio obowiązujących. Samo MNSzWiT określiło system rekrutacji na rok akademicki 1985/86 jako tymczasowy, dając pośrednio wyraz nadziei, że w przyszłości uda się opracować rozwiązanie optymalne. Aby mógł jednak powstać prawidłowo działający system nie wystarczy opracowanie najlepszych nawet zasad rekrutacji. System to coś więcej. Konieczne jest stworzenie odpowiednich warunków społecznych i ekonomicznych, które stałyby się autentycznymi preferencjami dla wysokich kwalifikacji i szerszych horyzontów młodej polskiej inteligencji.

LESŁAW PETERS

Wszystkie czytamy. Staramy się odpowiadać na nie jak najrzetelniej. Na łamach „Gazety”, w „Szpaltale Czytelników”, w publicystyce podejmujemy zgłoszone tematy czy bezpośrednio w korespondencji do zainteresowanych. Na niektóre z nich jednak nie odpowiedziałismy. Było to ich w ubiegłym roku przeszło pięćdziesiąt. Niedużo, jeden na tydzień, ale były. Pewnie już Państwo domyślacie się, że mowa o anonimach. Oczywiście nie o tych, które obmawiają sąsiadów, kolegów z pracy czy znajomych, które oczekają brudną plótką i zawieszają, byłoby jątrzy, byłoby zaszkodzić. Tych przywabnych anonimów nie przechowywujemy, idą do redakcyjnego kosza; jest ich zresztą bardzo mało. Widocznie brak przekonania autorów do tego, że dziennikarz latwo i wprost stanie się stroną w sporze sąsiadkim, że będzie można go użyć w swojej przywacie. Nawet nas to cieszy.

Czytamy natomiast także anonim polityczny. Na pierwszy rzut oka nie różni się od zwykłych listów. Można co najwyżej poznać je od razu po braku adresu zwrotnego, po piśmie naśladowym litery drukowane. Nieważne są stemple pocztowe, przecież wrzucić list można do każdej skrzynki pocztowej.

Leżą przede mną w specjalnej tece, gdzie są gromadzone na polecenie redaktora naczelnego. Nie tylko zresztą gromadzone. Dyskutujemy nieraz nad nimi w szerszym gronie. Nie dlatego byśmy je przeceniali, także nie dlatego byśmy się ich bali. Są jednak swoistą reprezentacją wszystkich ale nieprzejmowanych grup.

Jestemsi i pozostaniemy dziennikiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, realizujemy linie porozumienia, odnowy i walki sprzeciwiana na IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR. Staramy się tworzyć warunki porozumienia, ale nie za wszelką cenę, bowiem z przeciwnikiem toczymy stałą walkę ideologiczną, na racje i argumenty, na fakty i dokonania. Nasz nakład rośnie z roku na rok, a wobec pełnej swobody wyboru czytanych dzienników, nie jest to fakt bez znaczenia. Czyta nas codziennie ok. pół miliona osób; nie wszyscy nas akceptują i o tym wiemy. Nikt jednak nie powiedział, że mamy się zgadzać ze wszystkimi i we wszystkim.

Autorów anonimów staramy się zrozumieć, ale lektura jest smutna. Nie dlatego, że są pisane ze skrajnych pozycji, że nie przebiegają w słownictwie i że właśnie są anonimowe. Smutkiem napawa fakt, że prawie nigdy nie przynoszą argumentów, racji, logiki, doświadczeń, wiedzy. Te wszystkie cechy, nieodzowne w poważnej polemice, są obecne ich autorom; może dlatego nie mogą ich podpisać? Przecież zgodnie z prawem prasowym gwarantujemy każdemu, kto tego zażąda, pełną dyskrecję. Trudno jednak podpisać zbitkę mniej lub więcej agresywnych haseł niż czytania nie popartych poza życzeniem: „byście odeszli z tego świata” (cytat). Demagogia haseł może przynieść rezultat

Z remanentów 1984 r.

Ludzie różne listy piszą...

na chwilę, rozgrzać nastroje, ale nigdy nie zastąpi organizacji, długofalowej pracy. Hasłami można wyciągnąć tydzień, miesiąc czy rok, nie dłużej. Zawsze potem do głosu dochodzi rozsądek i refleksje.

Zastanawiam się w jakim wieku może być Czytelnik, który stwierdza kategorycznie, że przed wojną wszyscy żyli dobrze, a teraz źle. Czy jest młody i nie może tych czasów pamiętać, a z rodzicami woli na ten temat nie rozmawiać; czy jest starszy i przed 1939 r. rzeczywiście żył ponad stan, ale też innych grup społeczeństwa nie oglądając lub patrząc na nie jak na służbę?

Czy Czytelnik wychowujący pod niebiosami przedwojennej demokracji nie czytał o delegacji lewicowych partii, nie wie o zamachu stanu, nie słyszał o politycznych procesach postów? O policji wprowadzonej do sejmu. Widocznie nie chciał! Następny z serii „ważnych badaczy” naszej historii miast oddać hold szeregowym uczestnikom powstania warszawskiego, pieję z zachwytem nad mądrością politycznego

już przywykliśmy. Gdy jeszcze dodać tęzę o wszzechstronnej pomocy dla Polaków przez prezydenta Reagana w dobie restrykcji gospodarczych, pozostaje tylko wyrazić współczucie autorom tych poglądów. Można słuchać zachodnich rozgłosni, można, jak pisał jeden z Czytelników, widząc czerpać z „Le Figaro”, ale trochę wyobraźni i poczucia rzeczywistości należy posiadać w dobie powszechnego wykształcenia w ostatnich latach XX wieku.

W okresie tragicznych wydarzeń anonim cełtuje teorię „im głośniejszy nad trumna, tym lepiej”. Autorzy deklarujący światopogląd większości Polaków konsekwentnie zapominają o jego normach moralnych. Czyby instruktaż lub zasłuchanie w to i ówdele głoszone słowa? A może prowokacja była także na ręce autorom anonimów? Bo, że skorzystała z tego wroga Polsce propaganda krajów zwanych przez siebie demokratycznymi, to już dobre wiemy.

Bywają także anonimy wyrażające troskę o losy Krakowa, ale ciekawie sformułowane. Otóż wszystkiemu winna

Nowa Huta, a raczej dyrekcja kombinatu wyznaczonego luksusowymi rezydencjami za... trucie Krakowa. Grono autorów listu podpisało się jako naukowcy; szkoda tylko, że słowo huta systematycznie pisano przez „ch”.

Na koniec przeglądu anonimowej korespondencji pozostawiam list, który przynają nam, wstrząsnął mną. Na kilku stronach autor (autorzy?) dowodzą, że prowadzą oględniaczą propagandę o zachowanie pokójku. Nie jest to w interesie Polski, a Polacy — jak twierdzą nasi korespondenci, podpisani jako robotnicy — w swojej naturze mają walkę i nieczego dziś bardziej nie pragną niż starcia supermocarstw. Wtenczas pokaż, na o ich stać. Byłoby to surrealistyczne, gdyby tu i ówdele nie słyszało się o pobrzeżaniu szabelka, o krucjacie, o mesjanizmie wybawicieli Europy. Może nie zawsze głoszone tak wprost, można to samo mówić bardziej „naukowo” poprzez tezę o potrzebie rewizji układów jałtańskich czy poczdamskich. Są tacy co wpięć słuchają tych poglądów, a potem wprost się zapisują na nową wojnę — wg nich wojenkę łatwą i przyjemną — bo przecież wielki prezydent ma guziki i za nimi ukryte rakiety. Tak oto groteska z ignorancją przepłatają się w niektórych listach.

Przytoczone powyżej przykłady są wyborem. Nie wiem czy trafny, ale w jakimś tam i stobniu przybliżającym również te teorie, które gdzieś niedługo znajdują posuch.

Nie przeceniamy tej korespondencji, ale też nie przemilczamy. Wśród tysięcy listów anonimów stanowią margines, tak jak Ciemnogrod schodzą na margines naszego społecznego życia. Potrafią jednak zamoczyć w niej jednej słabej głowie.

A my cóż, w redakcji w 1985 r. obiecujemy, że też Was będziemy czytać. Może z uśmiechem polikowania dla tych, którzy głoszą, iż jeżeli fakty przeczą teorii, to tym gorzej dla faktów. Na koniec jeszcze jedna refleksja. Tak czeste wyzywanie nas od socjalistów i komunistów nie jest dla nas obraźliwe. Już dawno odpowiedziałismy się za programem socjalistycznym dokonaliśmy i to bez względu na czas, gorszy czy lepszy.

LECH KMIETOWICZ

BIURO PODRÓŻY „EWMAR”
 Nowy Targ, ul. Wojska Polskiego 22/26
 tel. 52-85

POLECA WCZASY
 w 1985 roku w Ośrodkach Wczasowych
 — pokoje 1-, 2-, 3- i 4-osobowe

USTRONIE MORSKIE — wczasy klimatyczne dla matki z dzieckiem. Terminy: 28.04.—1.05, 13.—26.05, 16.—29.05. Cena 12.770, dziecko 9.880. Zapewnia się: opiekę medyczną i pedagogiczną, zajęcia k.o., wycieczki.

JASTRZEBIA GÓRA — wczasy odchudzające — odnowa biologiczna. Terminy: 7.—24.01, 18.02.—7.03, 11.—28.03, 15.04.—2.05. Cena 17.930. Zapewnia się: blizę szkockie, masaże podwodne, sauna i basen posaunowy, itd.

RABKA — wczasy klimatyczne dla matki z dzieckiem. Terminy: 2.—15.03, 18.—31.03, 2.—15.05, 17.—30.05, 1.—14.06, 16.—29.06. Cena 11.690 — 13.440 zł.

MUSZYNA — wczasy dla Emerytów i Rencistów. Terminy: 5.—18.01, 12.—25.04, 27.04.—10.05, 13.—26.05. Cena 8.910 zł.

SPRZEDAŻ

FASHICA Ti Elektro X, dwa obiektywy Soligon 135/3,5, 250/4,0 — sprzedam. Tarnów, Główna 24, tel. 28-24. g-39421

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO rolne o pow. 3 ha wraz z zabudowaniami w Róży — sprzedam. Władomości: Dębica, Sienkiewicza 4/12. P-1

BUKOWINA Tatrzańska — pawilon handlowy, nadający się na sklep z pokojem mieszkalnym lub małą gastronomią z pełnym zapleczem socjalnym — sprzedam. Łódź, tel. 43-18-82. g-40061

DZIAŁKĘ budowlaną — bliźnię sprzedam. Sabina Bochenek, Dąbrowska Tarnowska, ul. Gruszczyńska 28. P-344

USŁUGI

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, obić tapicerskich, agregatem Vap — Stachera, tel. 28-27-69. g-43097

CYKLINOWANIE, lakierowanie, z gwarancją — Fiorek, tel. 37-66-64. g-43258

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerek, nowym typem VAP — Marek, tel. 48-19-23. g-43330

RÓŻNE

„HALSKA” — małżeństwa krajowe, zagraniczne. Zary, skrytka 12. A-283

WYTWÓRNIA kapeli zatrudni emeryta lub rencistkę. Dębica, tel. 39-81, godz. 19.—20. g-40353

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI MIESZKANOWEJ „SRÓDMIEŚCIE” W KRAKOWIE
 ul. Augustiańska 15

— Informuje, że od 1 stycznia 1985 roku punkty wydawania kart zaopatrzenia w rejonach obsługi mieszkańców dzielnicy „Śródmieście” będą czynne:

w poniedziałki od 8 do 17
 wtorki, środy, czwartki, piątki od 8 do 14
 W soboty punkty nieczynne.

RADA PRACOWNICZA FABRYKI KOSMETYKÓW „POLLENA-MIRACULUM” W KRAKOWIE
ogłasza konkurs na stanowisko DYREKTORA

Do konkursu mogą przystąpić kandydaci posiadający ukończone studia wyższe oraz co najmniej 8 lat pracy w przemyśle, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym.

Wymagane dokumenty:

- zgłoszenie do konkursu
- kwestionariusz osobowy
- własnoręcznie napisany życiorys
- odpisy dyplomów
- opinie za ostatnie 5 lat pracy zawodowej
- świadectwo o stanie zdrowia

Oferty należy kierować pod adresem: Rada Pracownicza Fabryki Kosmetyków „Pollena-Miraculum”, ul. Zabłocie 23, 30-960 Kraków, z dopiskiem na kopercie „Konkurs”.

Termin składania ofert upływa po 2 tygodniach od daty ukazania się ogłoszenia w prasie.

O terminie rozpoczęcia konkursu zainteresowani będą powiadomieni oddzielnym listem.

SPECJALISTYCZNY ZESPÓŁ MATKI I DZIECKA W KRAKOWIE
ZATRUDNI pilnie

— w nowo uruchamianym oddziale położniczym w Krakowie, ul. Siemiradzkiego 1

- ◆ portierów
- ◆ salowe
- ◆ pomoce kuchenne
- ◆ pracowników do obsługi maszyn pralniczych
- ◆ robotników niewykwalifikowanych
- ◆ sprzątaczkę
- ◆ telefonistkę
- ◆ pomoc laboratoryjną
- ◆ gońca

W ZESPOLE

- ◆ magazyniera
- ◆ rewidenta zakładowego
- ◆ z-cę głównego księgowego
- ◆ st. księgową
- ◆ referenta ds. zaopatrzenia
- ◆ referenta ds. socjalnych
- ◆ palacza

Korzystne warunki płacy i pracy. Szeroko rozwinięta akcja socjalna. Bezpłatne leki. Wyżywienie w stołówce pracowniczej. Salowe korzystają z bezpłatnego wyżywienia. Szczegółowych informacji udziela Dział Służby Pracowniczej, Kraków, ul. Strzelecka 2, tel. 21-13-51, 21-10-07, 21-16-56, codziennie z wyjątkiem sobót, w godzinach od 9 do 13.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 5 stycznia 1985 r. z naszych szeregów — na wieczną wartę — przedwcześnie odeszła szesnastoletnia

Druhuha Jolanta BARAN

przyborna w 39 Drużynie Zuchowej w Tenczynku, wzorowa harcerka i koleżanka, całym sercem oddana zuchom — najmłodszemu członkowi ZHP.

Rodzinnie Druhuhi Jolii — tą drogą — składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Czuwaj!

ZHP HUFIEC IM. SZARYCH SZEREGÓW W KRZESZOWICACH
 ZHP SZCZEP „13” W TENCZYNKU

PRZETARGI

SPROSTOWANIE

Ogłoszenie o przetargu samochodu osobowego Wolga-Gaz 24 zamieszczone w dniu 2 stycznia br. w Wojewódzkim Urzędzie Statystycznym w Nowym Sączu, jest nieaktualne.

Dyrekcja Instytutu Pediatrii w Krakowie przy ul. Wielickiej 265 ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci:

- wykonanie remontu kapitalnego dachów, polegającego na zerwaniu starego pokrycia, ułożeniu nowej papy na lepiku 1000 m².
 Termin wykonania — II kw. 1985 r.
 Wartość robót ok. 800.000, — zł
- wykonanie remontu kapitalnego tarasu, polegającego na zerwaniu starych płytek terakoty oraz starej wylewki i izolacji, wykonania nowej izolacji — 2X papa na lepiku, wykonanie wylewki oraz ułożenie lastrico, ok. 700 m².
 Wartość robót ok. 1.500.000, — zł.
 Termin wykonania robót — II kw. 1985 r.
- wykonanie remontu kapitalnego ogrodzenia kotłowni, ul. Mała Góra, polegającego na uzupełnieniu brakujących słupków, wykonaniu bram i bramek, naciągnięciu nowej siatki.
 Termin wykonania — II kw. 1985 r.
 Wartość robót ok. 800.000, — zł
- wykonanie remontu kapitalnego rampy przy ślenowni (roboty budowlane). Wykonanie studzińki celem osuszenia kanałów (roboty budowlane).
 Wartość robót ok. 500.000, — zł.
 Termin wykonania — II kw. 1985 r.
- czyszczenie 3 kotłów La Monta WLM-5 w kotłowni Instytutu Pediatrii Akademii Medycznej, Kraków-Bieżanów, 2X do roku, na wezwanie Działu Technicznego Instytutu Pediatrii.
 Wartość robót ok. 500.000, — zł.
 Termin wykonania — 1985 r.

Wszystkie materiały do wykonania prac w pozycjach 1, 2, 3, 4, 5 powinny być zabezpieczone wykonawcą.

Do wzięcia udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz zakłady rzemieślnicze.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „przetarg” należy składać w Dziale Technicznym Instytutu Pediatrii Akademii Medycznej w Krakowie przy ul. Wielickiej 265, budynek „L”, pok. 312, w godz. od 8 do 15. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w 15 dniu od daty ukazania się ogłoszenia, w Dziale Technicznym Instytutu Pediatrii.

Blizszych informacji dotyczących zakresu prac, dokumentacji itp. udziela Dział Techniczny Instytutu Pediatrii, budynek „L”, pok. 312, w godz. od 8 do 15, tel. 55-20-11 wewn. 231 lub 230.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

Krakowski Zarząd Dróg — Zakład Transportu i Sprzętu Drogowego w Wieliczce, ul. Jedyńska 8, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO:

- ciągnik Ursus C-355, nr rej. KRU491X, rok prod. 1973, cena wywoławcza 148.750 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 24 stycznia 1985 r. o godz. 10 w siedzibie Zakładu w Wieliczce. Ciągnik oglądać można codziennie, w godz. 8—14, na terenie BSIT Proszowice, ul. Leśna 25.

Prawo do udziału w przetargu mają zespoły i rolnicy indywidualni, którzy wpłacili wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej i zamierzają nabyć ciągnik na własne potrzeby. Wadium należy wpłacić w kasie Zakładu w Wieliczce, najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.

Eventualny II przetarg odbędzie się w tym samym dniu, o godz. 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

„ASKO-TRCZA” Spółdzielnia Pracy w Krakowie ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci sukcesywnie dostawy od 30.I.1985 r. do 30.VI.1985 r. następujących artykułów:

- 25.000 zamków biglowych oksydowanych wg wzoru Sp-ni
- 500.000 nitów kaletnicznych mos. nr 9
- 200.000 półkółek „18” mos.

Wzory okuć kaletnicznych można oglądać w Spółdzielni, Kraków, ul. Agnieszki 2, I p. tel. 22-32-55, 22-24-86.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty zalakowane należy składać na dzień przed przetargiem, pod adresem Spółdzielni.

Przetarg odbędzie się dnia 29 stycznia 1985 r. o godz. 11 w biurze Spółdzielni w Krakowie, ul. Agnieszki 2, I p.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Raciechowiecach sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO następujący sprzęt rolniczy:

1. ciągnik C 330 — cena wywoławcza 336.187 zł
2. ciągnik C 360 — cena wywoławcza 463.015 zł
3. ciągnik C 360 — cena wywoławcza 371.328 zł
4. ciągnik C 360 — cena wywoławcza 343.848 zł
5. przyczepę D-45 — cena wywoławcza 96.774 zł
6. przyczepę D-47A — cena wywoławcza 74.249 zł
7. przyczepę D 47A — cena wywoławcza 106.196 zł
8. kultywator U-410 — cena wywoławcza 14.956 zł
9. kultywator U-410 — cena wywoławcza 15.199 zł
10. kosiarke rotacyjną — cena wywoławcza 51.660 zł
11. kosiarke rotacyjną — cena wywoławcza 38.950 zł
12. opryskiwacz zawieszany — cena wywoławcza 46.680 zł
13. opryskiwacz zawieszany — cena wywoławcza 51.882 zł
14. opryskiwacz Słęża — cena wywoławcza 34.891 zł
15. roztrząsacz jednoosłowy — cena wywoławcza 76.266 zł
16. roztrząsacz obornika — cena wywoławcza 106.744 zł
17. roztrząsacz obornika — cena wywoławcza 91.672 zł
18. bronę zawieszaną — cena wywoławcza 6.442 zł

Pierwszy przetarg odbędzie się w dniu 24.I.1985 r. o godz. 10 w biurze SKR Raciechowiecach.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić w BS Raciechowiecach, wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.

W przypadku nie dojdęcia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu.

Wymieniony sprzęt można oglądać w SKR Raciechowiecach w godzinach 8—14.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

Krakowski Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego KRAKBUD w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 112, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU PUBLICZNEGO samochód m-ki Wartburg-Combi typ 351/3, nr rej. KRB 351V, nr podwozia 1280449, nr silnika 14163466, rok produkcji 1977, stopień zużycia 70%, cena wywoławcza 200.000 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 28 stycznia 1985 r. o godz. 9 w Krakowie przy ul. Dzierżyńskiego 112 (sala C).

Pojazd oglądać można w dniu 21 stycznia 1985 r. w godz. 7—14 w Zarządzie Sprzętu i Transportu KPBP „KRAKBUD” w Krakowie, ul. Bagockiego 5.

W przypadku nie sprzedania pojazdu w I przetargu, wyznacza się II przetarg na dzień 28 stycznia 1985 r. na godz. 11, w Krakowie, przy ul. Dzierżyńskiego 112.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie KPBP „KRAKBUD” w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 112, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

Zarząd Tarnowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zleci W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO wykonanie ocieplenia ścian szczytowych wraz z odnowieniem elewacji, w budynkach zlokalizowanych w Tarnowie pod adresami:

- Narutowicza 20, 34
- Boczna 1
- Parkowa 27, 43
- PCK 24 A
- Chrzęszcza 15, 17, 19
- Skowronków 7, 9
- os. 25 lecia PRL 1, 8
- Brodzńskiego 34

Termin wykonania robót wyznacza się na dzień 15.10.1985 r.

Komisyjne otwarcie przetargu odbędzie się w dniu 24.01.1985 r. o godz. 9 w biurze Zarządu Tarnowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Sowińskiego 14, w Tarnowie.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” należy składać pod/wywm. adresem w terminie 3 dni przed przetargiem.

W przetargu mogą brać udział jednostki gospodarki uspołecznionej i prywatne.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu w całości względnie częściowo bez obowiązku podania przyczyn.

Spółdzielnia Transportu Wiejskiego w Nowym Sączu — Oddział w Limanowej sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód marki Robur LO-3000, rok produkcji 1980, stopień zużycia 55%, cena wywoławcza 378.450 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 24.01.1985 r. o godz. 10 w STW Limanowa, ul. Br. Czecha 7.

W razie nie dojdęcia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu, o godz. 13.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Banku Spółdzielczego na konto nr BS Limanowa 237-131, najpóźniej w przeddzień przetargu, do godz. 13.

Pojazd można oglądać codziennie, w dni robocze, na St. Obsługi przy ul. Br. Czecha 7.

Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska „Ziemi Sadeckiej”, Zakład Transportu i Spedycji w Nowym Sączu, ul. Asnyka 8, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

- samochód ciężarowy marki Star A 28, nr rej. NSA 234C, rok prod. 1974, nr podwozia 46370, nr silnika 00057, stopień zużycia 70%, cena wywoławcza 275.700 zł
- samochód ciężarowy marki Star A-28, nr rej. NSA 973F, rok prod. 1974, nr podwozia 56225, nr silnika 35762, stopień zużycia 70%, cena wywoławcza 275.700 zł

I przetarg odbędzie się w dniu 25.01.1985 r. o godz. 10 w biurze Zakładu Transportu i Spedycji SOP „Ziemi Sadeckiej” w Nowym Sączu, ul. Asnyka 8 (Dział Techniczny), ewentualny drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Zakładu, najpóźniej do dnia 24.1.1985 r. w godz. 7—13.

Pojazdy można oglądać od dnia 23 do 25.1.1985 r. w godz. 8—13 na terenie bazy Zakładu Transportu i Spedycji, ul. Szopena.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

Zarząd Rabczańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Rabce, ul. Słoneczna 10, ogłasza, że sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód marki „Syrna R-20”, nr rej. KG-8312, nr silnika 301477, nr podwozia 365126, rok produkcji 1977, stopień zużycia 70%, cena wywoławcza 91.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 25.01.1985 r. o godz. 11 w biurze Spółdzielni w Rabce przy ul. Słonecznej 10.

Pojazd można oglądać w okresie trzech dni przed przetargiem w godzinach 9—13.

Szczegółowych informacji udziela wiceprezes ds. technicznych Spółdzielni. W razie nie dojdęcia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu, o godz. 13.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy Sp-ni w Rabce, ul. Słoneczna 10, w godzinach od 11 do 13.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

Zakupiony pojazd należy odebrać najpóźniej w następnym dniu po przetargu.

Szkola Podstawowa w Golezy sprzedaje W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO:

1. ciągnik Ursus C-355, rok produkcji 1971, po remoncie kapitalnym, z gwarancją — cena wywoławcza 430.000 zł
2. przyczepę typ Sanok, rok produkcji 1972, po remoncie kapitalnym — cena wywoławcza 220.000 zł
3. samochód Żuk A-06, rok produkcji 1976, po remoncie — „na chodzie” — cena wywoławcza 308.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 27 stycznia (niedziela) o godz. 10 w siedzibie Szkoły Podstawowej w Golezy.

Eventualny drugi przetarg nieograniczony odbędzie się w tym samym dniu, o godz. 11.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej do dnia 18.01.1985 r. w kasie Szkoły.

Warunkiem przystąpienia do przetargu ograniczonego jest przedłożenie zaświadczenia o celowości zakupu pow. sprzętu, wydane przez Naczelnika Gminy w Golezy.

Sprzęt oglądać można od dnia 14 do 18.01.1985 r. w godz. od 9 do 14 w Szkole Podstawowej w Golezy.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

INSTYTUT NAUK POLITYCZNYCH UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

— Informuje, że termin zgłoszeń na roczne Podyplomowe Studium Wiedzy Obywatelskiej i Nauki o Społeczeństwie mija 20 stycznia 1985 r.

Rekrutacja prowadzona jest za pośrednictwem właściwego Kuratorium Oświaty i Wychowania.

Blizszych informacji uzyskać można również w Sekretariacie Instytutu Nauk Politycznych UJ, 31-114 Kraków, Zjazd 5, tel. 22-50-89.

PP HOTEL ORBIS KASPROWY-GIEWONT W ZAKOPANEM

ZATRUDNI

absolwentów Akademii Ekonomicznej o kierunku cybernetyki i informatyka

Mieszkania nie gwarantujemy.
 Informacji udziela Dział Spraw Osobowych, telefon 50-94.

WYTWÓRNIA URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH w Dębicy, ul. Metalowców 25

zatrudni zaraz

w służbach technicznych
INŻYNIERÓW MECHANIKÓW
 ze specjalnością

- lotnictwo
- projektowanie procesów technologicznych
- technologia maszyn
- chłodnictwo
- spawalnictwo
- silniki spalinoe

Ponadto informuje, że pracownikiem niezbędnym dla przedsiębiorstwa, WUCH Dębica przyznaje mieszkanie w terminie około 2 lat.

Do chwili otrzymania mieszkania istnieje możliwość zakwaterowania osób samotnych w hotelu robotniczym WUCH Dębica.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Dębica, tel. 20-31, wewn. 402 lub 423.

PRZEDSIĘBIORSTWO POLONIJNE

— nawiąże kontakt ze specjalistą posiadającym dużą praktykę w zakresie handlu zagranicznego

EXPORT—IMPORT

Oferty z opisem przekazy dotychczasowej pracy prosimy składać pod nr K 82 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KRAKOWSKIE ZAKŁADY ZIELARSKIE „HERBAPOL” W KRAKOWIE
 ul. K. Chałupnika 14 (dawna Lotnicza)

ZATRUDNIĄ zaraz

pracowników na stanowiska

- ◆ KIEROWNIKA DZIAŁU EKONOMICZNEGO
- ◆ KIEROWNIKA DZIAŁU FINANSOWEGO

Szczegółowych informacji udziela Dział Pracowniczy codziennie, w godz. od 7 do 15, tel. 11-69-11, wewn. 30 lub 31.

REMO

„REMO” PRZEDSIĘBIORSTWO POLONIJNO-ZAGRANICZNE

OFERUJE

usługi dezynsekcyjne we wszelkich pomieszczeniach

Stosujemy gwarantowane preparaty z importu, bezpieczne dla ludzi i zwierząt bezwonne, czyste, o przedłużonym działaniu.

Zapewniamy szybkie wykonanie usług, w dogodnych terminach, bez konieczności wyłączenia obiektów z eksploatacji.

Zgłoszenia prosimy kierować — ul. Fałata 4/1/5, 30-109 Kraków, tel. 22-97-15, w godz. 8—12 codziennie i 16—20 we wtorki.

Korzystając z usług firmy „REMO” skutecznie poradzisz się karaluchów, prusaków, pluskiew, moli, much, wlków zbożowych, mrówek faraona i innych szkodliwych owadów

KOPALNIE SKALNYCH SUROWCÓW DROGOWYCH
 Zakład w Krzeszowicach, ul. T. Kościuszki 10
 tel. 213-80

ZATRUDNIĄ

na korzystnych warunkach

- ◆ GŁÓWNEGO MECHANIKA — wymagane wykształcenie wyższe i minimum 5-letnia praktyka w kopalniach skalnych surowców
- ◆ HYDROGEOLOGA — z wyższym wykształceniem i stwierdzonymi kwalifikacjami przez Prezesa CUG oraz co najmniej 2-letnią praktyką na stanowisku hydrogeologa.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Pracowniczy.

DYREKCJA FABRYKI MASZYN BUDOWLANYCH I LOKOMOTYW IM. F. DZIERŻYŃSKIEGO „BUMAR-FABLOK”
 Chrzanów, ul. Dzierżyńskiego 3

zatrudni zaraz

KIEROWNIKA


Ośrodka Kolonijno-Wczasowego w Czorsztynie

Wymagane wykształcenie minimum średnie oraz praktyka w prowadzeniu domów wczasowych i kolonijnych.

Formalności załatwia i bliższych informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego, pok. 36, tel. 22-31, wewn. 214 lub 215.

W STYCZNIU W KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ DO WYGRANIA:
33 MILIONY zł POLONEZY, FIATY 126p
 główne wygrane: **2x MILION zł**
DODATKOWE WYGRANE NOWOROCZNE

POLSKI MONOPOL LOTERYJNY



Krasze MIASTO

Jak lepiej chronić środowisko w Krakowie?

Eksperyment „Monat 84” będzie kontynuowany

Prezydent miasta Krakowa Tadeusz Salwa spotkał się z profesorem Janem Judą z Instytutu Inżynierii Środowiska Politechniki Warszawskiej. Przedmiotem spotkania było omówienie wyników eksperymentu pomiarowo-badawczego zanieczyszczenia powietrza w Krakowie — „Monat-84”, a przeprowadzonego z inicjatywy Wydziału Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Urzędu miasta Krakowa w lutym ubiegłego roku. Głównym efektem eksperymentu jest opracowanie w Politechnice Warszawskiej modelu matematycznego rozprzestrzeniania się zanieczyszczeń dwutlenku siarki, dostosowany do specyficznych warunków Krakowa.

Model ten umożliwia określenie stężenia dwutlenku

siarki w wybranym punkcie miasta z uwzględnieniem źródeł emisji w promieniu ok. 150 km oraz na określenie udziału poszczególnych źródeł w zanieczyszczeniach występujących w Krakowie.

Przy wykorzystaniu tego modelu możliwe będzie ustalenie szczególnej hierarchii przyczyn zanieczyszczenia powietrza, a w ślad za tym optymalne programowanie przedsięwzięć technicznych i organizacyjnych ochrony powietrza, np. kolejności likwidacji lokalnych kotłowni i pieców węglowych, wybór najmniej uciążliwej lokalizacji nowej elektrociepłowni, racjonalna dystrybucja paliw dla kotłowni komunalnych i przemysłowych.

W wyniku dyskusji podkre-

W Nowej Hucie

Wnioski i postulaty z kampanii wyborczej muszą być zrealizowane

W dniu wczorajszym 9 stycznia odbyło się wspólne posiedzenie Egzekutywu KD PZPR w Nowej Hucie, Komisji Samorządu Terytorialnego DRN — i Komisji Komitetu Dzielnicowego do spraw Pracy w miejscu zamieszkania, na którym omówiono wyniki zakończonych wyborów do samorządów mieszkańców na terenie Nowej Huty. W trakcie dyskusji stwierdzono, że najważniejszą sprawą jest konieczność terminowej realizacji wniosków zgłoszonych w trakcie kampanii wyborczej do rad narodowych. Zastanawiano się również jak wykonać zadania społeczne z wyznaczoną na VII zjeździe najpełniej społecznie zaangażowaną działalność samorządową, jakie działania powinny być podjęte, aby mieli oni satysfakcję ze swej pracy przy równoczesnej satysfakcji społeczeństwa dzielnicy z konkretnych efektów tej pracy.

Za sprawą naszego współpracownika

Dary dla placówek opiekuńczych

Jak informowaliśmy Czytelników w ubiegłym roku, pod adresem „Gazety Krakowskiej” nadeszła przesyłka z darowiznami na terenie Wielkiej Brytanii przez naszego współpracownika Jerzego Dunin Brzezińskiego. Składała się ona z 198 kartonów zawierających przeszło 3 tysiące sztuk odzieży i bielizny. Zgodnie z wolą ofiarodawcy całość darów skierowaliśmy do placówek opiekuńczych podległych Kuratoriumu Oświaty i Wychowania. Ich rozdziałem zajęła się komisja pracująca pod kierownictwem dr Danuty Pardałowej, st. wizałtora Kuratoriumu. Dary zostały zarejestrowane i przekazane Państwowemu Pogotowiu Opiekun- cemu dla Dzieciątka, Państwowemu Pogotowiu Opiekun- cemu dla Chłopców, Państwowemu Młodzieżowemu Ośrodkom Wychowawczym w Krakowie i Wielkich Drogach oraz Domowi Dziecka nr 5.

Nasza redakcja pragnie serdecznie podziękować personele Pogotowia Opiekunczego dla Dzieciątka w Krakowie: dyrektorce Bogumile Szambelan, pedagogowi Krystynie Sołtyś, intendentce Czesławie Sołtyś, pracownikowi Januszowi Witkowskiemu i grupie najstarszych wychowanków, którzy sprawnie przyjęli transport darów i dokonali jego podziału. (elka)

Apel Straży Pożarnej

Utrzymujące się niekorzystne warunki atmosferyczne powodują bardzo duże utrudnienia w działalności interwencyjnej jednostek straży pożarnych. Utrudnienia te spowodowane są zamrażaniem hydrantów, przeciwpożarowych zbiorników wodnych i ujęć wodnych, co powoduje bardzo niskie ciśnienie w sieci hydrantowej.

W związku z powyższym Komenda Wojewódzka Straży Pożarnej w Krakowie przypomina zakładom pracy, instytucjom i administracji domów mieszkalnych i obiektów o obowiązku zabezpieczenia przed zamrażaniem wszystkich ujęć wody przeznaczonych do celów gaśniczych, zapewnienia dojazdów do obiektów oraz zbiorników przeciwpożarowych.

Szczególne uwagi należy zwrócić na systematyczne odśnieżanie i posypywanie solą podziemnych hydrantów oraz ich „czerwone” oznakowanie.

Również informuje się, że w bieżącym roku na terenie Krakowa powstało już 23 pożarów z przyczyn nieostrożności osób dorosłych i od urzędów ogzewczo-komunalnych.

Komenda Wojewódzka Straży Pożarnej w Krakowie apeluje do społeczeństwa o przestrzeganie elementarnych zasad i przepisów bezpieczeństwa pożarowego oraz o kierowanie się zdrowym rozsądkiem przy eksploatacji wszelkiego rodzaju urządzeń ogzewczych.

(żur)

35 lat Spółdzielni „Robotnik”

O zdrowiu i pracy dla inwalidów

„W dniu 6 grudnia 1949 r. zebrała się grupa osób (36), która postanowiła na wniosek dyrektora Centrali Spółdzielni Inwalidów, Oddział w Krakowie, ob. Zastawskiego założyć Spółdzielnię Inwalidów. Ważne zebranie przyszłych członków spółdzielni odbyło się w budynku przy ul. T. Kosciuszki 86. Po obszernych dyskusjach uchwalono wzorcowy statut, po czym zarejestrowano Spółdzielnię pod firmą Spółdzielnia Inwalidów „Robotnik” z odpowiedzialnymi udziałami w Krakowie. Rejestracja dokonana w Sądzie Okręgowym, Wydz. III Handlowy, w dniu 4 stycznia 1950 r. pod datą wpisu R.S.XII-123 z dnia 29 grudnia 1949 r. Pierwszymi członkami Zarządu wybrano: ob. St. Stanisława Głowę, Zygmunta Węgrzynę i Krystynę Kutylowską.

Tak w archiwach Spółdzielni „Robotnik” został dokonany historyczny wpis o narodzinach tej pionierskiej w Krakowie „organizacji”, której celem było

Prezydium Rady Narodowej M. Krakowa

Pomnik I. Koniewa stanie na os. Widok

Podczas wczorajszego posiedzenia Prezydium Rady Narodowej Miasta Krakowa, prowadzonego przez **Apolinarego Kozubę**, wnikiwie dyskutowano nad materiałem na VII zjeździe najpełniej społecznie zaangażowaną działalność samorządową, jakie działania powinny być podjęte, aby mieli oni satysfakcję ze swej pracy przy równoczesnej satysfakcji społeczeństwa dzielnicy z konkretnych efektów tej pracy.

Nagrody zespołowe w dziedzinie nauki i techniki (po 50 tys. zł każda) otrzymali: Tadeusz Chrzanowski i Marian Kornecki; Artur Wiczyszty, Krzysztof Knapik, Krzysztof Lis; Władysław Grodzinski, Bronisław Kamiński, Andrzej Kusiaik; Stanisław Pirog, Stanisław Gasiorek, Jarosław Czekoński, Leszek Bienkowski, Józef Drelicharz; Jerzy Chwałek, Edward Garcja, Edward Popielek, Wacław Janusz.

Nagrody za prace dyplomowe studentów otrzymali: I nagrodę (25 tys. zł) Anna Pawlak, II nagrodę (20 tys. zł) Zygmunta Kilar, III nagrodę (15 tys. zł) Andrzej Liniowski.

W Wieliczce otwarto nowy dom towarowy

Rozbita szymba i kilka poturbowanych osób to efekt wczorajszego otwarcia nowego Spółdzielczego Domu Handlowego „KING” w Wieliczce. Tym samym Wieliczka w niedługim czasie wzbogaciła się o drugi, nowoczesny obiekt handlowy. Jego początki datują się jeszcze w 1972 roku, kiedy to powstał odpowiedni projekt architektoniczny. Dwa lata później położono kamień węgielny i, ze zmiennym szczęściem przystąpiono do prac budowlanych (liczne ogłaszane wtedy zarządzenia zmuszały inwestora do częstego „zamrażania” inwestycji). Wreszcie po 120 miesiącach takiego co jakiś czas przerywanego budowania (przerwy trwały w sumie aż 86 miesięcy), w grudniu ubiegłego roku obiekt oddano we władanie użytkownika. Jeszcze tylko jego odpowiednie wewnętrzne wystrójenie i poprzęzione licznymi staraniami za-

Wieliczka otwarto nowy dom towarowy

pełnienie pólek i... gotowe. Sprzedaż prowadzona jest na parterze i I piętrze. Stoiska parterowe oferują szeroką gamę artykułów gospodarstwa domowego jak wyroby ze szkła, porcelany, metalowe, chemiczne, kosmetyczne, ze srebra oraz pamiatkarskie. Natomiast na piętrze można kupić różnorodną konfekcję, wyroby dziewiarskie, tkaniny, artykuły dekoracyjne, obuwie, a także galerię skórzaną. W najbliższym czasie przewiduje się też stopniowo wzbogacenie oferty „KING” w sprzęt meblowy i radiowo-telewizyjny. Łącznie zgromadzone zapasy towaru okolo 100 mln złotych, co przy regularnych bieżących dostawach powinno w sposób wystarczający zapewnić półki.

W uroczystości otwarcia uczestniczył m. in. wiceprezydent m. Krakowa — Andrzej Żmuda. (koź)

teatry

SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): S. Wyspiański: Wesela — 19.15. **STARY** (Dzielnica I): F. Dostojewski: Złoty człowiek — 19.15 (abonans: nieważ.); **KAMERALNY** (Boh. Stalingradu 21): H. Pinter: Urodziny Stanleya — 19.15. **BAGATELA** (Karmelicka 6): A. Fredro: Damy i huzary — 11. **OPERETKA** (Lubicz 48): R. Czuby: Błękitny zamek — 19.15. **GROTESKA** (Skarbowska 2): Ksieniezka głogu — 19.15. **Cyrk marionetek** (Gościńce): Teatr „Totem” ze Szwecji — 12. **STU** (al. Krasińskiego 16): Stypa — 19.15. **STREFA** (Floriańska 14): „Raskolnikow” wg „Zbrodni i kary” F. Dostojewskiego — 19.15. **SCENA „FORUM”** (Mikolajska 3): Tak pięknie, jak prawdziwie — 17 i 19.

Pozostałe teatry nieczynne.

kina

KJÓW (Krasińskiego 34): Klasytor Shaolin (Hongkong-Chiny 15 lat) — 15.30, 17.45, 20. **SWIT** (Mala Sala): Klasytor Shaolin (Hongkong-Chiny 15 lat) — 15, 17, 19. **ŚWIATOWID** (os. Na Skarpie 7): 20.15; **Kamienne tablice** (pol. 15 lat) — 17.30. **SPINKS** (Majakowskiego 2): Jak rozwód to rozwód (SRS 15 lat) — 16, 18, 20. **TEŻKA** (Praska 52): Do góry nogami (pol. 12 lat) — 16.30. **Krzyk** (pol. 15 lat) — 18.30. **UCIECHA** (Boh. Stalingradu 16): Gandh (ang. 15 lat) — 16.30. **Klasytor Shaolin** (Chin-Hongkong 15 lat) — 20. **UGOREK** (os. Ugorek): Na tropie sokoła (NRD b.o.) — 15; **Przytulenie** (fr. 18 lat) — 17, 19. **WISLA** (Gazowa 27): Hair (USA 15 lat) — 15.30, 18. **WANDA** (Waryńskiego 3): W. W. W. (USA 15 lat) — 15.30, 18. **LAWINA** (USA 15 lat) — 16; **Czy leć z nami pilot** (USA 12 lat) — 18, 20. **WARSZAWA** (Stradom 15): Błękitny Grom (USA 15 lat) — 10, 12.15; **Zaginiony** (USA 15 lat) — 15.30; **Ucieczka na Ateny** (ang. 15 lat) — 18 (pożegnanie z filmem); **Psy wojny** (USA 18 lat) — 20.15. **WRZOS** (Zamojskiego 30): Poszukiwacze zaginionej arki (USA 15 lat) — 15.30, 18. **Seksmissja** (pol. 15 lat) — 17.45. **WIAZKOWIEC — STUDYNE** (Grzegorzka 7): Blues Brothers (USA 15 lat) — 15.30, 18, 20.30.

ALWERNIA — Chemik: Seksmisja (pol. 15 lat). **DOBRYCIE** — Raba: Tysiąc miliardów dolarów (USA 15 lat). **GDÓW** — Promyki: Ucieczka z Nowego Jorku (USA 18 lat); **Akwantard** (radz. 12 lat). **KRZESZOWICE** — Nowości: Niebiańskie dni (USA 15 lat). **MYSLLENICE** — Wisła: Poszukiwacze zaginionej arki (USA 12 lat). **SKAWINA** — Piast: Parszywa dwunastka (USA 15 lat). **WIELICZKA** — Górniki: Pasazer w kajdankach (chln. 15 lat).

Pozostałe kina nieczynne.

wystawy

ZBIORY SZUKI NA WAWELU: KOMNATY (10-15). **SKARBIEC KORONNY I ZBROJOWNIA** (10-15). **MUZEUW KATEDRALNE** (10-15). Wystawa „Wawel zaginiony” (10-15). **GROBY KRÓLEWSKIE I ZBIÓR Złoty, MINTA** (6-15). **MUZEUW W PIKESKOWE SKALE** — „Ojców” (10-15.30). **MUZEUW W I. LENINA** (Tropolewa 5): Wystawa: „Lenin w Polsce”; „W. Lenin i N. Krupka w Krakowskim Związku Pomocy dla Wieleznych Politycznych” (9-16 wst. wol.). **DOM LENINA** (Królówce 4): Wyst. „Mieszkanie Lenina”; „Revolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej”; „Miejsca zesłań i emigracji politycznej Lenina” — (nieczynne). **MUZEUW PRZYRODNICZE** (Sławkowska 17): Współczesna fauna polska (10-13, wst. wol.). **MUZ. ETNOGRAFICZNE** (pl. Wolnica 1): Wyst. „Polska kultura ludowa”; „Dzieła i twórcy w 40-lecie PRU” (10-15). **MUZEUW HISTORYCZNE: KRZYSZTOFORY** (Rynek Główny 25): Wystawa: „Z dziejów i kultury Krakowa” oraz prezentacja medali darowanych przez Jana Pawła II (11-18). **FRANCISZKANKA** 4: Wystawa „Szopki krakowskie” (8-17). **JANA 12**: Wystawa: „Młodzi i zacięci” (ze 12-15). **POMORSKA 2**: Wystawa: „Męczennictwo i walka Polaków w latach 1939-1945” (11-18). **STARA SYNAGOGA** (Szeroka 24): Wystawa: „Z dziejów Krakowa Żydów (8-15). **MUZEUW ARCHEOLOGICZNE** (Polska 3): Wystawy „Starożytność i średnio-wieczna Małopolska”; „Pradzieje N. Huty”; „Mumie egipskie w świetle problem 2”. „Czas żelaza” (mazonieckie os. metalurgiczne z czasów Imperium Rzymskiego); (04-18). **APTEKA „POD ORLEM”** (pl. Bohaterów Getta 18): Muzeum Pamięci Narodowej (10-16). **GALERIA KRZYSZTOFORY** (Szczepańska 2): Wyst. malarstwa K. Mikulskiego (11-17). **BWA** (pl. Szczepańska 33): Wystawa: „W kręgu uczyni” i „Przyjaźń” (11-18). **Strzednickego** oraz obrazu Danuty Węgrzynskiej — Klasytor (11-18). **GALERIA PŁASTYKA** (pl. Szczepańska 5): Wystawa prac Eu-

co-gdzie kiedy?

CZWARTEK

10

stycznia

Wilhelma

jutro

Honoraty

genusza Tukana - Wolskiego (10-18). **GALERIA „PRYZMAT”** (Czerwiska 3): (11.30-15.30). **MUZ. NARODOWE** (Sukiennice): Galeria polskiej sztuki XIX wieku (12-19, wst. wol.). **MUZEUW WYSPIAŃSKIEGO** (Kanonica 9): (12-18). **KAMIENICA SOLAYSKICH** (pl. Szczepańska 9): Galeria pols. sztuki do 1754 r. (niecz.). **ZBIORY CZARTORYSKICH** (Jana 19): (niecz.). **NOWY GIACH** (al. Gierłowski 23): Galeria polskiej sztuki XX wieku (10-15.30). **SALON TSP** (pl. Szczepański 4): Wyst. „Rzeźba roku” (10-17). **SALON WYSTAWOWY** (N. Huta, al. Róż 3): Wystawa: Günter Drebush „Bunbury” (10-17). **KLUB MPIK** (Mały Rynek 4): **CZYTELNIA**: (10-20). **GALERIA**: (11-18). **KRAKOWSKA KULCINA** (Rynek Główny 23): (12-13). **WIELICZKA** — **ROPALNIA SOŁI** (6-15). **MUZEUW ŻUP SOLNYCH** (8-15).

MYSLLENICE — Muzeum Regionalne (Solskiego 3): Wystawa „Kraków w starożytności” (ze zbiorów Muzeum Historiografii w Krakowie); (10-19). **MDK** (Szwerczowskiego 14): Pokonkursowa wystawa teatrowywnych i kwizowych obrzędowych i szerepek ludowych (8-21). **MIĘSKIE SAŁE WYSTAW ARTYSTYCZNYCH** (3 Maja 1a): (10-14).

szpitalne

DYŻURNE

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA — tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

CHIRURGICZNE: Kopernika 40; **Przyp. urazowe**: Kopernika 21. **LABORATORYJNE**: Prasnica. **LARYNGOLOGICZNY**: Na Skarpie 16. **UROLOGICZNY**: Prądnicza 35. **OKULISTYCZNY**: Witkowska.

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe: Łazarza 14, tel. 999, zachorowania i przewozy, tel. 22-28-99. Podstacje KPR: Rynek Podgórski 2 — tel. 66-89-99. Prokocim (Teli 6) — tel. 55-59-99. Lotnisko Balice — tel. 41-19-99. Nowa Huta — tel. 44-49-99. Krowczyńska (Plastowska) — tel. 33-49-99. Krzeszowice, tel. 98. Jerzmanowska, tel. 48. Proszowice, tel. 99. Myslenice, tel. 99. Skawina (Kazimierza Wielkiego 4) — tel. dla mieszkańców 999, tel. miejski 76-14-44. Wieliczka — tel. 22-33-54, 78-38-66; tel. alarmowy: 999. Niepołomice — tel. alarmowy 199; tel. miejski 21-02-09. Iwonicz — tel. 99.

aptek

INFORMACJA APTECZNA — tel. 11-07-65 (czynna 8-15).

Rynek Gł. 42 — tel. 22-23-71. Krakowska 1 — tel. 66-23-21. Pstrożskiego 27 — tel. 66-69-83. Kazimierza Wielkiego 117 — tel. 37-44-01. Nowa Huta: al. Rewolucji Październikowej — tel. 44-17-18. Centrum A — tel. 44-17-35.

aptek

INFORMACJA APTECZNA — tel. 11-07-65 (czynna 8-15).

Rynek Gł. 42 — tel. 22-23-71. Krakowska 1 — tel. 66-23-21. Pstrożskiego 27 — tel. 66-69-83. Kazimierza Wielkiego 117 — tel. 37-44-01. Nowa Huta: al. Rewolucji Październikowej — tel. 44-17-18. Centrum A — tel. 44-17-35.

aptek

INFORMACJA APTECZNA — tel. 11-07-65 (czynna 8-15).

Rynek Gł. 42 — tel. 22-23-71. Krakowska 1 — tel. 66-23-21. Pstrożskiego 27 — tel. 66-69-83. Kazimierza Wielkiego 117 — tel. 37-44-01. Nowa Huta: al. Rewolucji Październikowej — tel. 44-17-18. Centrum A — tel. 44-17-35.

aptek

INFORMACJA APTECZNA — tel. 11-07-65 (czynna 8-15).

Rynek Gł. 42 — tel. 22-23-71. Krakowska 1 — tel. 66-23-21. Pstrożskiego 27 — tel. 66-69-83. Kazimierza Wielkiego 117 — tel. 37-44-01. Nowa Huta: al. Rewolucji Październikowej — tel. 44-17-18. Centrum A — tel. 44-17-35.

aptek

INFORMACJA APTECZNA — tel. 11-07-65 (czynna 8-15).

Rynek Gł. 42 — tel. 22-23-71. Krakowska 1 — tel. 66-23-21. Pstrożskiego 27 — tel. 66-69-83. Kazimierza Wielkiego 117 — tel. 37-44-01. Nowa Huta: al. Rewolucji Październikowej — tel. 44-17-18. Centrum A — tel. 44-17-35.

aptek

INFORMACJA APTECZNA — tel. 11-07-65 (czynna 8-15).

Rynek Gł. 42 — tel. 22-23-71. Krakowska 1 — tel. 66-23-21. Pstrożskiego 27 — tel. 66-69-83. Kazimierza Wielkiego 117 — tel. 37-44-01. Nowa Huta: al. Rewolucji Październikowej — tel. 44-17-18. Centrum A — tel. 44-17-35.

aptek

INFORMACJA APTECZNA — tel. 11-07-65 (czynna 8-15).

Rynek Gł. 42 — tel. 22-23-71. Krakowska 1 — tel. 66-23-21. Pstrożskiego 27 — tel. 66-69-83. Kazimierza Wielkiego 117 — tel. 37-44-01. Nowa Huta: al. Rewolucji Październikowej — tel. 44-17-18. Centrum A — tel. 44-17-35.

aptek

INFORMACJA APTECZNA — tel. 11-07-65 (czynna 8-15).

Rynek Gł. 42 — tel. 22-23-71. Krakowska 1 — tel. 66-23-21. Pstrożskiego 27 — tel. 66-69-83. Kazimierza Wielkiego 117 — tel. 37-44-01. Nowa Huta: al. Rewolucji Październikowej — tel. 44-17-18. Centrum A — tel. 44-17-35.

aptek

INFORMACJA APTECZNA — tel. 11-07-65 (czynna 8-15).

Rynek Gł. 42 — tel. 22-23-71. Krakowska 1 — tel. 66-23-21. Pstrożskiego 27 — tel. 66-69-83. Kazimierza Wielkiego 117 — tel. 37-44-01. Nowa Huta: al. Rewolucji Październikowej — tel. 44-17-18. Centrum A — tel. 44-17-35.

zeń. 10.38 Człowiek dla człowieka ka. 20.40 „W zwierciadle zlotego oka” — fr. pow. 21.00 Komun. 21.05 Kron. sport. 21.15 Mała historia wielkiej orki. „Pod batutą krajowych i zagranicznych dyrygentów”. 22.30 Rel. z procesu w Turunii. 23.25 Dla tych co nie lubią rocka.

PROGRAM II

stereo i aud. Rozgł. PR w Krakowie — UKF 68.75 MHz

DZIENNIKI: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.00, 24.00, 0.30.

10.00 Głosz. mełom. 11.00 Zawręse po jedenaście. 11.10 Muż. non-stop. 12.00 Ork. Kamer. PRHTV w Poznaniu pod dyr. A. Ducmal. 13.05-13.20 Kraków na antenie: 13.30 Album operowy — Inspir. spektaklowie w twórcz. Gounoda i Verdięgo. 14.00 Mała konc. wielkiego ekranu. 15.00 „Moje no- gi i ja” — odc. 15.30 Muż. na 33 i 45 obrotów. 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wyk. 16.50 „Spłaczka” (fr. pow. 17.05-18.30 Kraków na antenie: 18.00 Co-niesie dzień. 18.30 Klub stereo. 19.00 Wiewióz w Filh. 21.05 Wiecej. refleksje. 21.30 Nagr. wiecej. 21.40 P. Louys; „Billis” — kapłanka Astarte”. 21.10 Słuchani- ram. 23.00 „Węgrze bieżni- nego smu” — fr. pow. 23.30 Nowa nagr. radiowe. 24.00 Głosy, instrum. nastroje.

PROGRAM IV

na UKF 67.67 MHz

na falii 87. 219 m

czyli 1368 kHz

oraz dod. na falii dl. 1500 m

DZIENNIKI: 7.00, 12.05, 17.00, 19.30, 23.50.

7.05 Kalend. radiowy. 7.10 Po- stuchę Ciekawo. 7.50 J. nisp. 7.55 Muż. suplement i plus. hiszp. 8.10 Zjąj wódręt nas — mag. dla nie- pełnospraw. i rodziców dzieci specjalnej troski. 8.30 Nuty pod- leżące batuty. 8.50 Aktualn. 9.05 „Ciek” — stuch. (j. pol. kl. 4). 9.35 Zające na nartach — aud. dla przedszk. 10.00 Wszelchwydny przykład (biol. kl. 6). 10.30 Muż. polska XX w. 11.00 Pochołony nad światem i zyciem (j. pol. kl. 4). 11.30 Płyt. kolekcje. 12.10 Lek- tury kształca. 12.20 Polskie rep- ezentacja. 12.30 Radio Praha. 13.00 „Ciek” — stuch. (j. pol. kl. 4). 13.25 Zające na nartach — aud. dla przedszk. 13.50 Radio — szkole. 14.00-16.00 Popol. Młodych Stuch. 14.00 Klub Niebieskiej Tarczy. 14.25 Rozgł. Harc. 15.30 Między nami. 16.00 „Wysława fala” — odc. pow. 16.30 Radyowa emcyklop. operetki. 16.40 Wiedząc: Tradycje kultury parlamentarnej. 17.05 Tejmienie ok. 18.00 Kobieta w pracy, kobie- ta w domu. 18.20 Muż. hobby: Jazz tradyc. 18.30 St. Ekspertów. 18.45 pytanie — dziś odpow. (aud. z te- lef. udz. stuch.). 19.40 J. rosyjski. 19.55 NURT: Studium Nauzc. Po- czątek 20.00 Wiewióz Muż. i Myśli: list. płyt. gramof. 22.00 Muż. nowa i najnowsza. 23.00 Muzy- kotekateria. 23.20 Człowiek i nauka: „Świat — polityka — patologia”. 23.55 Kalend. radiowy.

PROGRAM I

6.00 TTR Uprawa roślin;

6.30 TTR Mechanizacja rolnictwa; sem. 1

9.00 Praca — Technika, kl. 1

10.50 DT — Wiadomości

11.00 Język polski, kl. 5

„A.. b.. c..”

11.55 Historia, kl. 6

12.50 Praca — Technika, kl. 1

13.30 TTR Mechanizacja rolnictwa; sem. 3

14.00 TTR Hodowla zwierząt; sem. 3

16.25 Program dnia — DT — Wiadomości

16.30 Dla młodych widzów: „O mnie, o tobie, o nas” oraz film z serii „Luzie, postrach ulicy” — prod. CSRS-RFN

17.20 DT — Wiadomości

17.30 „Interstudo”

17.55 Karol Liebknecht — film dok.

18.10 „Magazyn Jotniczy”

18.35 „Sonda” — Diesel

19.00 Dobranoc: „Fred, po- strach kotów”

19.10 Konto „M”

19.30 Dziennik Telewizyjny

20.00 Publicystyka

20.15 Teatr Telewizyjny — Je- zzy Jesionowski; „Poszukiwa- niny Alibert Pery” (1), reż. Janusz Dymek

21.10 Studio Sport — Puchar Świata w narciarstwie alpejskim

21.40 DT — Komentarze

22.05 Reportaż z przeszłości: „Znowu Warszawa”

22.30 „Seans filmowy”

23.00 DT — Wiadomości

PROGRAM I

6.00 TTR Uprawa roślin;

6.30 TTR Mechanizacja rolnictwa; sem. 1

9.00 Praca — Technika, kl. 1

10.50 DT — Wiadomości

11.00 Język polski, kl. 5

„A.. b.. c..”

11.55 Historia, kl. 6

12.50 Praca — Technika, kl. 1

13.30 TTR Mechanizacja rolnictwa; sem. 3

14.00 TTR Hodowla zwierząt; sem. 3

16.25 Program dnia — DT — Wiadomości

16.30 Dla młodych widzów: „O mnie, o tobie, o nas” oraz film z serii „Luzie, postrach ulicy” — prod. CSRS-RFN

17.20 DT — Wiadomości

17.30 „Interstudo”

17.55 Karol Liebknecht — film dok.

18.10 „Magazyn Jotniczy”

18.35 „Sonda” — Diesel

19.00 Dobranoc: „Fred, po- strach kotów”

19.10 Konto „M”

19.30 Dziennik Telewizyjny

20.00 Publicystyka

20.15 Teatr Telewizyjny — Je- zzy Jesionowski; „Poszukiwa- niny Alibert Pery” (1), reż. Janusz Dymek

21.10 Studio Sport — Puchar Świata w narciarstwie alpejskim

21.40 DT — Komentarze

22.05 Reportaż z przeszłości: „Znowu Warszawa”

22.30 „Seans filmowy”

23.00 DT — Wiadomości

PROGRAM I

6.00 TTR Uprawa roślin;

6.30 TTR Mechanizacja rolnictwa; sem. 1

9.00 Praca — Technika, kl. 1

10.50 DT — Wiadomości

11.00 Język polski, kl. 5

„A.. b.. c..”